Nr 228. Dnia 17 Października. Sobota Dnia 5 (17) Października 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie, rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rsr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Wiktora B. Lucyny M.
Jutro: Ś. Łukasza Ewangelisty Apost.
Poniedziałek: Ś. Piotra z Alkantary Wyz.
Wtorek: Ś. Ireny Panny.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 29
Zachód „ „ 5 „ 1.

Długość dnia godzin 10 minut 32.
Ubyło „ „ 6 „ 13.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Środa: Ś. Urszuli P. i towarzyszek P.
Czwartek: ŚŚ. Korduli P., Alfonsa i Alodyi.
Piątek Ś. Jana Kapistrana W.
Sobota: Ś. Rafała Archanioła.

— Jutro przypada doroczna pamiątka poświęcenia kaplicy Niepokalanie Poczętej Najświętszej Marji Panny przy kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym (Literackiej), na uczczenie której odprawioną zostanie w tejże kaplicy uroczysta Wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu o godzinie 9-ej z rana.

— W kościele Śgo Józefa, na Krak.-Przedm., obok skweru, obchodzoną będzie jutro Nabożeństwem odpustowem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami tak zrana jak i po południu uroczystość Śtej Teressy Panny. Dzisiaj pierwsze Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nrem 272 wydanym, zamieszczono:* Dostrzegłszy że wywożenie nieczystości kloacznych sposobem zwyczajnym, odbywa się przed godziną 12 w nocy, w odwołaniu się do Rozkazu do Policji z r. 1865 za Nr 223, ponownie polecam Kommisarzom cząstkowym, przestrzegać za pośrednictwem podwładnych sobie stopni Policyjnych, ażeby wywożenie nieczystości wspomnionych, pod żadnym pozorem nie odbywało się wcześniej, jak w godzinach oznaczonych, do czego Kommisarz cząstku Powązkowskiego, zobowiąże deklaracjami entreprenerów wywożenia nieczystości: Dytwalda i Kwiecińską. (G. P.)

Wiadomości miejscowe.

= W tych dniach nadeszło z Chili (Ameryka Południowa) do bibljoteki tutejszego uniwersytetu 19 książek, ofiarowanych bibljotece przez uniwersytet w Sant Jago, za pośrednictwem tamtejszego rektora, a rodaka naszego, pana Ignacego Domejko.

Pomiędzy niemi znajdują się:

Wykazy uniwersytetu w Sant Jago.

Pamiętniki marynarki Chilijskiej i innych ministerjów.

Statystyczne wiadomości rzeczypospolitej Chili za ostatnie lata.

Podróże naukowe po pustyni Atakama.

Własne prace chemiczne pana Domejko.

Pogląd na rozwój cywilizacji w Ameryce Południowej i wiele innych dla nas nowych a bogatych treścią wiadomości.

= Piątkowe wieczory Tow. Muz. z coraz bogatszym i urozmaiconym występują programem.

Wczorajszy wieczór urządzony pod kierunkiem pana Wład. Wiślickiego w zupełności odpowiedział swemu zadaniu. Do osobliwości wieczoru należała gra na wielonczelli jednego z uczniów p. Adama Hermana ojca, młodego Apte, którego talent przy pracy może mu rokować świetną przyszłość.

Zebrani słuchacze kilkakrotnie przywoływali nauczyciela i hucznem brawem wynagradzali choć w części położone trudy.

Z nowych kompozycyj zaprodukowanych na tym wieczorze były dwie pieśni pana Wł. Wiślickiego: „Do Wilji“ i „Pieśń Wiosenna“ odśpiewane z wdziękiem przez pannę Wojakowską.

Utwory te powszechnie się podobały, co powinno kompozytora zachęcić do dalszej pracy w tym kierunku.

Fortepian również dobrze był reprezentowanym na tem zebraniu. Część solową wypełnił p. A. Sygetyński, którego gra zaczyna powoli wkraczać w sferę artyzmu i zjednała mu przychylne uznanie słuchaczy.

Nazwiska pozostałych artystów biorących udział w tym zebraniu same za sobą przemawiają. W części wokalnej panna Szleziger, pp. Cieślewski i Wasilewski w instrumentalnej pp. Makowski, Roguski i Wiślicki.

= Pan Napoleon Milicer, znany chemik tutejszy udaje się do Goździkowa w powiecie Opoczyńskim położonego a posiadającego źródła szczawy żelazistej, celem dokonania rozbioru rzeczonych wód.

= Bruk żelazny kratkowany wymaga czuwania nad tem, aby kratki bruku zapełniane były żwirem. Wczoraj około godziny 12-ej w południe, na ulicy Miodowej jeden z koni jadącego lekarza, zawadziwszy o kratkę pozbawioną żwiru, złamał połowę podkowy.

Silne szarpnięcie się spowodowało upadek konia, który padłszy na bok, pociągnął za sobą drugiego. Powikłanie się zaprzęgu nie dozwalało powstać koniom, trzeba było jeden z pasów zaprzęgowych oderznąć. A powodem całego kłopotu był brak zwiru. I tu szczęście, że koń nogi nie złamał.

= Pani Aniela z Radzyńskich Hubertowa znakomita artystka sceny lwowskiej niegdyś warszawskiej i krakowskiej przybyła na kilka dni do Warszawy.

= Dzisiaj na scenie Teatru Rozmaitości odbyła się próba czytana z komedji orvginalnej p. Edwarda Lubowskiego p. n. „Nietoperze.“ Udział w tej sztuce przyjmą panie Bakałowiczowa, Borkowska i Sawicka, oraz panowie Żołkowski, Rapacki, Ostrowski, Leszczyński, Tatarkiewicz, Szymanowski, Stolpe, Chomiński, Grzywiński, Damse i Adler.

= Mamy nowy dowód sprytu ulicznych złodziei korzystających z lada okoliczności. Onegdaj około godziny 7mej wieczorem gdy na Nowym-Świecie z powodu pożaru tłumy ludzi zalegały chodniki dążąc ku miejscu wypadku, chwytacz cudzej własności, wygniótłszy z brzega część szyby okna wystawy towarów blacharskich p. J., zabrał trzy żelazka do prasowania bielizny. Ta acz niewielka strata jest przestrogą dla mieszkańców tutejszych o ile w każdym razie trzeba się mieć na baczności przed falangą warszawskich złodziei.

= Pan Klemens Podwysocki tłumaczy obecnie tragedję Wiktora Hugo p. t. „Ernani.“ Po ukończeniu przekładu p. Podwysocki prawdopodobnie zamieści go w jednem z tutejszych pism tygodniowych.

= Przyjemną nowiną pospieszamy się podzielić z wielbicielami sztuki: Żółkowski powrócił do zdrowia i w nadchodzącą sobotę ukaże się pierwszy raz po chorobie na scenie Teatru Rozmaitości w „Drzemce pana Prospera.“

— (*Art. nad.*) Przy zbiegu ulic Chmielnej, Brackiej i Zgody wczoraj pomiędzy 1szą a 2gą godziną po południu został zatrzymany wychudły i mizerny chłopak mający nie więcej jak lat 14ście, dźwigający kilka snopków żelaza wagi najmniej od 2ch do 3ch pudów. Gdy obecni zażądali od policjanta, by na koszt majstra odwieźć żelazo do domu, chłopiec rozpłakał się rzewnie, błagając, by mu pozwolono dźwigać ciężar samemu. Mimo to chłopca z żelazem odwieziono do do domu. Po zbadaniu rzeczy pokazało się, że to rodzony ojciec obciążył syna w podobny sposób. Taki brak serca zasługuje na publiczne potępienie, które powinno upamiętać rodziców, opiekunów, w ogóle zwierzchników nadużywających praw swych nad małoletniemi. *R. S. R.*

= Panna Reszke, warszawianka, o której sukcesach za granicą niejednokrotnie donosiliśmy zaangażowaną podobno zostałą do Opery Paryskiej.

TEATR.

„SFINX,“

dramat Oktawiusza Feuillet'a.

Pan Feuillet wierzy jeszcze w kobiety-sfinxy. Autor „Dalili“ nie należy do dzisiejszego pokolenia, które zamiast silić się na wzór Edypa nad zagadką sfinxową, ułożyłoby z niej rebus do jakiegobądź wydawnictwa illustrowanego, nie narażając się na pożarcie przez potwora pod Tebami.

Czasy nasze nie sprzyjają rozwiązywaniu zagadek. Fakt jaskrawy, brutalny, zapanował w nich nad myślą. Pytamy się wszyscy *jak?* nikt się nie pyta *dla czego?* Rozumiemy wszystko; czego nie rozumiemy temu zaprzeczamy—i gdzie tu miejsce na zagadki?

Wzruszamy szczególniej ramionami na kobietę—sfinxa, i skłonni jesteśmy przypuszczać, że jedyną zagadką w kobiecie dzisiejszej jest pytanie o ile kok, puf lub turniura, dopełniają lub psują dzieła natury?

Czy zatem pan Feuillet ma słuszność wierzyć w kobiety-sfinxy?

Nie mamy bynajmniej zamiaru utrzymywać, że wewnętrzna istota kobiety stała się dziś dla wszystkich otwartą, czytelną i zrozumiałą księgą, że w niej już nic zagadkowego nie pozostało. Ale zagadkowość natury kobiecej nie wykracza po za granice ogólnej zagadkowości natury ludzkiej: monopol tajemniczości dla jednej płci zaginął na zawsze.

Jestto jedno z tych równouprawnień, które gniewać może powieścio i dramato pisarzy — ale cieszyć powinno kobiety. Warto zrzec się natury sfinxa—ażeby pozyskać godność człowieka, warto zamienić duszę tajemniczą na duszę piękną.

Były jednak chwile kiedy ta tajemniczość wielką w życiu kobiety odgrywała rolę. Nie sięgając już zamierzchłej przeszłości, ani czasów kiedy na soborach rozstrzygano pytanie: czy kobieta ma duszę ludzką? — każdy cofnąwszy się kilka-dziesiątków lat wstecz, przypomni sobie łatwo modę kobiet-sfinxów wprowadzonych przez młody romantyzm do literatury, a nawet—niestety! i w życie.

Zwyczajna kobieta stała się mytem—wyjątkowe natury zużywały życie całe na odgadywanie się wzajemne - a Balzac, nawet pozytywny Balzac, głosił, że najnędzniejszy człowiek umiera niepoznanym!

Pan Feuillet jest po trochu rozbitkiem tych czasów. Utalentowany pisarz trudno snać godzi się z myślą, że człowiek rozpamiętywając nad zasadą: „poznaj siebie samego,“ coraz więcej światła wnosi w ciemne dawniej zakątki swojego ducha, że można być wyższą naturą nie będąc naturą tajemniczą—i oto p Feuillet'a pociąga jeszcze zagadka sfinxowa!

A tymczasem sfera zagadkowości ścieśnia się coraz bardziej. Nowoczesna walka kobiety o byt duchowy i materjalny, rozjaśniła tyle niezrozumiałych zagadnień, odarła ją tak dalece z mistycznej grozy niedostępnego potworu, że dawną tajemniczość napotkać zaledwie można kiedy niekiedy w niedość jeszcze zbadanym zakątku jej serca — gdzie mieści się uczucie dla mężczyzny.

Miłość to jeszcze dziś jedyne dla sfinxów pole—chociaż Edypów mamy coraz więcej, a pożerać się dadzą tacy tylko którzy chcą być pożartemi i którzy na szlachetną zagadkę życia potrafią tylko w zwierzęcych instynktach szukać rozwiązania.

Bo też miłość jest straszną tajemnicą tam tylko gdzie nie jest wzniosłą poezją, tam gdzie praw jej dochodzić trzeba z fizjologją nie z psychologją w ręku—gdzie duch nie unosi się nad przepaściami temperamentu.

Że istniały, istnieją i po wsze czasy istnieć będą kobiety, wcielające te patologiczne zagadki sfinxowe, —nie myślimy bynajmniej zaprzeczać, czy jednak nie myli się pan Feuillet, czy nie popełnia pewnego anachronizmu, otaczając je w swoim czteroaktowym dramacie „Sfinx“—grozą dramatyczną?—To pytanie, na które w zasadzie mieliśmy zawsze gotową odpowiedź—nastręcza nam się jeszcze wyraźniej z powodu wczorajszego przedstawienia tego utworu na naszej scenie.

„Pan Fenillet ma wstręt do pospolitości, do ubitych ścieżek“—mówi krytyk „Revue des deux mondes“, określając talent wytwornego akademika. Nic naturalniejszego nad to, że bez powziętego z góry zamiaru wybiera za przedmiot studjum, jakiś nieznany zakątek serca, że odważa się uchylać zasłony, których kto inny nie dotknął nawet kraju, ale im wyraźniejsza jest śmiałość jego, tem większa dyskrecja i wstrzemięźliwość w użyciu środków”.

Słowa te, prawdziwe, jako ogólna definicja kierunku twórczości Fenilleta, dziwnie fałszywie brzmią zastosowane do „Sfinxa“. Kreśląc je krytyk zdawał się zapominać, że studjowanie pewnych zakątków serca, właśnie prostą drogą prowadzi do pospolitości, że w pewnych warunkach sfinxowa zagadka pewnych serc kobiecych przedstawia się bardzo jasno i zrozumiale jako nadmiar zmysłów i brak wychowania—że wreszcie przesadzona odraza do „ubitych ścieżek“ może popchnąć nawet tak taktownego pisarza aż ku granicom pół świata, tej właściwej ojczyzny sfinxów, w rodzaju najnowszej bohaterki Fenillet'a.

Co skłoniło salonowego i ostrożnego dramaturga do zaawanturowania się w te krainy;—trudno doprawdy odgadnąć—nie wyjaśnia tego nawet dostatecznie historja ukazania się „Sfinxa“ w formie scenicznej. Wątek do dramatu miała dać autorowi własna jego powieść, przed dwoma blisko laty napisana pod tytułem: „Julja de Trécoeur“;—ale trzeba istotnie zapewnienia: „Przeglądu dwóch światów“, który ten utwór u siebie drukował, ażeby uwierzyć, że jest coś wspólnego między powieścią a komedją.

W powieści Feuillet był takim, jakim go wspomniany wyżej krytyk ocenił, takim jakim go znamy wszyscy z wytwornych romansów i z obfitego repertuaru scenicznego: posunął do niezrównanego udoskonalenia „sztukę odważania się na wszystko nic nie ryzykując”. Julja de Trécoeur robi złudzenie sfinksa, o ile

= W Częstochowie za inicjatywą doktora Erlickiego i zezwoleniem naczelnika powiatu, umieszczono w Resursie tamecznej puszkę do składek na rzecz niezamożnych uczniów miejscowego progimnazjum. Po utworzeniu jej znaleziono summę rs. 100, którą uiszczono opłatę za trzynastu uboższych uczniów. Dobroczynność godna naśladowania.

= Klara Hahn, której nazwisko za granicą coraz większego nabiera rozgłosu, jest uczennicą słynnego naszego ziomka Tausiga. Młoda ta i wielce utalentowana pianistka bawi obecnie w Hollandji, zkąd zamierza udać się do Petersburga i Moskwy, gdzie została zaangażowaną do udziału w większych zbiorowych koncertach. Pożądanem by było, ażeby artystka ta i u nas może zechciała zaprodukować się ze swą grą ku czemu poda jej sposobność przejazd przez Warszawę.

= Szacunek nieruchomości w Kaliszu zwiększył się, jak mówi „Kaliszanin,“ ośm razy w przeciągu lat 40. Dom za który ofiarowano w roku 1836 tylko 720 rubli, zapłacono w r. b. 7,000 r.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień. Teatr Wielki: niedziela, „Twardowski“; poniedziałek, „Sfinks“; wtorek, „Jan z Lejdy“; środa, „Sfinks“; czwartek, „Twardowski“; piątek, „Lunatyczka“; sobota, „Faust“; niedziela, „Flick i Flock“.— Teatr Rozmaitości: niedziela, „Stary mąż“; wtorek, „Świętoszek“; środa, „Verbum Nobile“, „Cicha woda brzegi rwie“, „Wesele w Ojcowie“; czwartek, „Było to pod Wagram“, „Babie lato“, „Nieszczęśliwi“; piątek, „Księżna Jerzowa“, „Biały Gwoździk“; sobota, „Drzemka Prospera“; niedziela, „Wujaszek całego świata“.

= Oznaczony na dzień 14 b. m. termin drugiego zebrania spółki jedwabniczej, na miejsce niedoszłego do skutku posiedzenia, przeszedł znowu bezskutecznie.

= Pan Talma, oficer ułanów i tłomacz Farysa Mickiewicza na język ruski, przekłada obecnie na tenże język poemat p. Klemensa Podwysoskiego „Noc na wschodzie.“

= Pani Rakiewiczowa po prawdziwych tryumfach odniesionych na scenie lwowskiej i krakowskiej powróciła do Warszawy. Z niecierpliwością oczekujemy jej występu na scenie naszej.

= Zwykły nasz recenzent zdaje w dzisiejszym numerze sprawę o wczorajszem przedstawieniu Sfinksa Recenzencka jego godność nie pozwoliła mu jednak wspomnieć o niektórych szczegółach zasługujących w każdym razie na zauważenie.

Owóż Sfinx odznaczał się niezwykle świetną wystawą. Piękny bardzo i gustownie urządzony buduar z drugiego aktu, i ubrania pań harmonizowały wybornie z gustem dekoratora.

Szczególniej suknie pani Modrzejewskiej z pierwszego i drugiego aktu, odznaczały się wyborną harmonią barw i wykwintnem odrobieniem. Jest to przednia straż mody.

+ W smutną rocznicę śmierci żony mojej Heleny z Pfanhauserów **Rittendorff**, składam w Redakcji „Kurjera Warszawskiego rs. 15, na wpis dla niezamożnego ucznia Gimnazjum, do uznania Redakcji.

W. Rittendorff

— Wyczytawszy w „Kurjerze Warszawskim“ numero 227 wezwanie o pomoc dla dwóch niezamożnych uczniów, włączam przy niniejszem od P. L. rs. 3, od L. L. rs. 5, razem rs, 8, i składam je na rzecz ich w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Należące do zwrotu a nieprzyjęte rs. 2 kop. 25 składa się w Redakcji Kurjera Warszawskiego na rzecz Osad Rolnych.

— W bolesną pamięć zmarłej ś. p. Teressy z Pinińskich *Iwaszkiewicz*, najtroskliwszej matki, najlepszej żony, składa się w Redakcji Kurjera Warszawskiego cztery ruble na pogorzelców m. Siedlec.

Panu K. — Projekt swój zechcesz pan przesłać Towarzystwu Dobroczynności. Co do nas utrzymujemy, że mało jest rzeczywiście miast tak dobroczynnych jak Warszawa. Nie dobroczynność jednak od ubóstwa, ratuje tylko umiejętne użycie środków ekonomicznych.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:
Ulica Erywańska Nr 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
11	Wspólna	Goljan Anna	Mąż zmarł obecnie, słaba dzieci drobnych 2.
3	Zajęcza	Mroczkowska	Mąż w szpitalu dz. dr. 3.
73	Solec	Drążkiewicz	Lat 79, chory on i syn.
57	Ogrodowa	Pośpiech Zofja	Po chorobie, mąż w spitalu, dzieci drob. 4.
26	Grzybow:	Ita Krankimel	Mąż nieobecny, dz. dr. 4.
16	Chmielna	Kalinowska J.	Wdowa dz. dr. 3.
11	Wspólna	Ujazda Ant.	Wdowa, chora lat 68.
5	Książęca	Jurkiewicz J.	Wdowa lat 70, wnucz: cięż: ch:
2	Krz.-Koło	Hana Grzyb	Wdowa dzieci drobnych 4, matka stara.
3	Zakątna	Wermichow:	Wdowa dz. dr. 3.
67	Solec	Dychtenberg	Wdowa dzieci dr. 4.
2	Smocza	Nowakowska	Wdowa dzieci drobnych 3.
9	Dunaj Sz:	Pietrzyńska	Wdowa dzieci drobnych 3.
21	Nowolipie	Prejs Ludwika	Wdowa ch. na różę, dz. dr. 2.
10	N: Praga	Tomasz Poł...	Sparaliżowany.

+ Dnia jutrzejszego o godzinie 12 w południe, odbędzie się na cmentarzu Wolskim żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Michała **Demczenki**, Radcy Stanu, gdzie po skończonem Nabożeństwie, dopełnione będzie poświęcenie pomnika. —14652—

+ Pojutrze, t. j. w poniedziałek, odbędzie się w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11tej z rana, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Henryka **Markowskiego**, b. Inspektora Służby Konsumpcyjnej, za Wandę z Markowskich **Rogojską**, oraz za Wacława **Markowskiego**; na które pozostała żona i matka z synami, zaprasza Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych. —14589—

+ Ś. p. Kazimiera **Braun**, panna, przeżywszy lat 22, po długiej słabości dnia 16 t. m. i r. opatrzona ŚŚ. Sakramentami, życie zakończyła. Pozostałe w smutku matka i bracia zapraszają Krewnych i Znajomych na eksportację zwłok odbyć się mającą w dniu 18 października r. b. z kościoła Ś go Antoniego na cmentarz Powązkowski o godzinie 2-ej po południu.

+ W dniu 16 b. m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami ś. p. Marja z Popławskich **Kornatowska**, przeżywszy lat 38, przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu Nr 55, przy ulicy Marszałkowskiej, w niedzielę, t. j. w d. 18 b. m., o godzinie 4-tej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —14597—

— B. p. Daniel **Neufeld**, były Redaktor b. „Jutrzenki“ po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60, w dniu wczorajszym przeniósł się do wieczności. Pogrążeni w nieutulonym żalu żona, dzieci i bracia zmarłego zapraszają Przyjaciół i Znajomych na eksportacją zwłok, odbyć się mającą w niedzielę dnia 18 b. m. o godzinie 12 w południe, z domu pod Nr 60 (nowy) przy ulicy Marszałkowskiej na cmentarz wyznania mojżeszowego. —14634—

— W Petersburgu robione są przygotowania do wystawienia opery A. G. Rubinstejna „Demon“.

Wiadomości polityczne.

Dnia 13 b. m. poseł hiszpański w Berlinie doręczył rządowi niemieckiemu odpis memorjału nadesłanego Francji w przedmiocie pobłażliwości władz francuzkich dla karlistów. Podobnego doręczenia dopełnić mają jeszcze posłowie w Wiedniu i Londynie. Ludzie, którzy wierząc w prawdziwość opinii panującej we Francji, po za pp. Ulloa i Armijo widzą księcia kanclerza niemieckiego, w fakcie powołanym na początku zyskali nowy dowód dla poparcia swej tezy. Pomimo to sądzimy, że z powodu ważności rzekomego współdziałania ważności, któraby postawić musiała spór toczący się dziś między Francją i Hiszpanią, w jednym rzędzie ze słynnem zajściem hohenzolerskiem, z roku 1870—należy wszelkie domysły wstrzymać aż do pojawienia się bliższych wskazówek, a w każdym razie domysłom nadawać tylko znamię prawdopodobieństwa nie zaś prawdy niezawodnej. Co do nas, trwamy w przekonaniu, że najnowszy krok dyplomacji hiszpańskiej jest jej krokiem samodzielnym, a oskarżenie najdobitniej sformułowane w dziennikarstwie przez p. John Lemoine, wydaje się nam wprost wybrykiem złego humoru.

Dziennikarstwo angielskie znaczną liczbą swych or-

---

to złudzenie jest jeszcze możliwem. Wychowana, a raczej zepsuta przez ojca, który całe życie rządził się temperamentem, nie zasadami, wyrasta niby kwiat egzotyczny, doprowadzony nadmierną, usubtelnioną hodowlą do stanu pierwotnej dzikości.

Fatalne zrządzenie stawia bohaterkę po śmierci ojca w sytuacji na wskróś dramatycznej—dając jej za ojczyma człowieka, którego kocha całą siłą odziedziczonych namiętności. Julja de Trécoeur szuka schronienia przed samą sobą w murach klasztoru, zdobywa się nawet na postanowienie wyrzeczenia ślubów; ale gdy przyjaciel ojczyma prosi o jej rękę—z gwałtownością właściwą naturom krańcowym, przerzuca się w białej szacie nowicjatu, w odmęt świata, niby „upojona szałem zakonnica z Roberta Djabła”.

Julja de Trécoeur unika wspólnego z ojczymem dachu—rok cały podróżuje, szukając zapomnienia w małżeństwie, tak jak go szukała w klasztorze, —a gdy zaufawszy siłom swoim wraca, staje mimo wewnętrznej walki jak wróg u domowego ogniska, dręcząc serca, które kochać pragnie.

Dramat wywiązujący się z tego motywu, przeprowadzony jest mistrzowską ręką. Nie brak w nim drażliwych sytuacji. Chwila poprzedzająca katastrofę, jest istotnie porywającą. Hartowny i dzielny p. de Lucan, ojczym Julji, ubóstwiający swoją żonę, jest jednak blizkim zachwiania się pod wpływem namiętności, która przez jedno mgnienie oka, obezwładniła jego męzką wolę; odtrąca przecież pokusę, popychającą go do podeptania wszystkiego co dotąd czcił i szanował. Zrozumiała to nieszczęśliwa bohaterka i samobójstwem ratuje siebie i wszystkich z położenia bez wyjścia. Można szkicowi temu wiele zarzucać ze stanowiska etycznego; można rozwodzić się w refleksjach filozoficznych nad literaturą belletrystyczną francuzką, której wybitny przedstawiciel prawie nazajutrz po klęskach swego narodu powraca znów do denerwującego tematu niewiary małżeńskiej, przerwanego w książce i na scenie dramatem nieprzyjacielskiego najazdu. Niepodobna jednak zaprzeczyć, że autor, kreśląc epizody walki Julji de Trécoeur z fatalnemi instynktami, staje w pewnym określonym stosunku do zasad moralności społecznej—że zachowując ją czystą i wolną od tuzinkowych upadków, otacza swoją bohaterkę istotną grozą tragiczną.

Przypatrzmy się teraz Blance de Chelles, dla której Julja de Trécoeur miała być prototypem. Któż jest Blanka? Spis osób podaje nam ją jako synowę admirała hrabiego de Chelles, którego syn, a mąż bohaterki, żegluje gdzieś po dalekich oceanach. Blanka de Chelles przedstawia się zresztą bliżej publiczności, gdy otoczona rojem młodzieży w ciągu wyzywającej rozmowy rzuca w kąt salonu niedojedzone winogrono, jako łup dla niewybrednych wielbicieli. Czy to kokotka, czy wielka dama?—To sfinx, odpowiada autor w tytule—a jako dowód przekonywający ukazuje nam na palcu bohaterki pierścień ze sfinxem zawierający gwałtowną truciznę.

Trudno doprawdy w tych rysach grubych, jaskrawych, poznać ów „wstręt do pospolitości, owo unikanie ubitych ścieżek“, o których wspomniał pobłażliwy krytyk komedji Feuilleta. Widzimy tylko, że autor dobrowolnie z przyczyn zupełnie nam niewiadomych, pogardził najlepszemi danemi z powieści: dramatycznym stosunkiem bohaterki do ojczyma, do matki, do własnego męża, ażeby natomiast wprowadzić do akcji najpowszedniejsze motywa i zużyte do nitki sytuacje sceniczne.

Subtelną analizę powieściową, mają tu zastąpić definicje wygłaszane przez różnych działaczów akcji dramatycznej. Lord Astley jeden z wielbicieli Blanki utrzymuje, że pani de Chelles to „jedna z tych kobiet będących zajmującym produktem wysokiej naszej cywilizacji, które rodzą się dojrzałemi, które zapewne w skutek spaczonego wychowania znudzone są życiem zanim żyć zaczęły, dla których zakazany owoc stracił już smak, zanim go zakosztowały“. Sam teść Blanki, mówi, że „ciężko odpokutują ci, którzy ją tak źle wychowali”.

Wszelkie jednak usiłowania Feuillet'a, zaciekawienia widzów określeniem tej pseudo-zagadki nazwanej Blanką de Chelles nie zetrą z niej piętna zwykłej, realnej zalotnicy, w której to jedno tylko nieodgadnionem zostanie jakim sposobem stać się mogła bohaterką dramatu?

Autor wyjaśnia nam przez usta Blanki tytuły do tego bohaterstwa. Pani de Chelles szuka zapomnienia i w kokieterji pół-światowej chroni się przed wielką, niedozwoloną namiętnością. Blanka kocha pana de Savigny męża swej najlepszej przyjaciołki — ale kocha nie miłością Julji de Trécoeur. Daleka od zamknięcia się w murach klasztornych,, skłania teścia swego, admirała, do kupienia posiadłości sąsiadującej z majątkiem Savignych, ażeby być zawsze jak najbliżej przedmiotu swych uczuć.

Miłość Blanki nie wzbudza wzajemności, trudno nawet zrozumieć dla czego powstała w tem sercu żądnem nadzwyczajności. Savigny,—to charakter tuzinkowy, który potrafi zdobyć się na mówkę o przyzwoitości, gdy excentryczności pani de Chelles przebrały miarę, ale nie jest w stanie oprzeć się najzwyczajniejszej miłości własnej mężczyzny dowiadującego się, że jest kochanym. Blanka przyprowadzona do ostateczności postanowieniem Savignego który zamierza wyjechać, ażeby żonę wydostać z pod jej zgubnego wpływu—sama oświeca męża przyjaciołki, odkrywając mu tajemnice swego serca, a choć w listach które mu powierza na dowód głębokości swego uczucia, w listach pisanych ale nigdy nie odsyłanych, nie wymienione jest nazwisko kochanego człowieka,—pani de Chelles zdaje się grać na pewno—i nie myli się. Potrzeba kilku godzin czasu, ażeby w p. de Savigny zachwiać całą miłość dla żony, całą surowość jego purytanizmu. Zwrot ten psychiczny dzieje się między obiadem u admirała a balem wydanym tam tego samego wieczora. Jakże daleko Savigny stoi od Lucana z powieści, i o ile sobie autor ułatwił zadanie!

Zmiany w usposobieniach Savignego nie spostrzega zresztą nikt—prócz Berty jego żony ostrzeżonej jasnowidztwem kochającej kobiety. Mężna, poetyczna

ganów gani ogłoszenie noty hiszpańskiej. „Times“ choć ją pierwszy ogłosił, uważa ją za nie będącą na czasie i niepotrzebną. Można się spodziewać, że doręczenie noty trzem dworom wyżej wymienionym, nadając zajściu znaczenie manifestacji międzynarodowej surowsze jeszcze sądy wywoła. Na tym punkcie mogą być one słuszne, albowiem nawet dla umysłów nie widzących w samem napisaniu noty nic zdrożnego, rozesłanie jej po Europie, przedstawia się już jako czyn zbyteczny i niewłaściwy, a zatem naganny. Hiszpania mogła była bardzo dobrze obyć się bez doręczeń i pozostawić sprawę pomiędzy sobą i Francją.— Więcejby w takim razie zyskała niż obecnie, gdy obrażona miłość własna Francji na ustępstwa nie pozwala. Nie sądzimy bowiem, aby wypadało wierzyć w doniesienie „Presse“ paryzkiej, jakoby postanowiono istotnie zmienić służbę na pograniczu, wzmocnić straż wojskową, poodsuwać karlistów i agentów karlistowskich mieszkających nad granicą w głąb' kraju, przestrzegać przepisów paszportowych i na każdym kroku pilnować kontrabandy. Z Bayonny wysłano już depeszę podającą za fakt niewątpliwy oddalenie ze służby prefekta Nadaillac i ogłoszenie departamentu Niższych Pireneów w stanie oblężenia. Według „Presse“ oddalenie Nadaillaca było postanowionem jeszcze przed nadejściem noty hiszpańskiej. Kto tę datę sprawdzi? Ktoby ją chciał sprawdzać? Przeznaczeniem jej jest ocalenie honoru Francji, w razie gdyby usunięcie Nadaillaca koniecznem się okazało.

W powstaniu karlistowskiem zaczyna się już istotnie objawiać rozprzężenie, które przy wzmożeniu się w siły, dzielniej niż wojska madryckie do pokonania karlistów przyłożyć się będzie musiało. Prawdopodobieństwo buntu w Durango ciągle istnieje; dowodów niezaprzeczonych dzienniki nie dostarczają, nie wszystkie znane już okoliczności wskazują że fakt rzeczywiście nastąpił. Związana jest ściśle z buntem dymissja Dorregaraya, który musiał w nim rolę jakąś odegrać Znajdujemy dziś wzmiankę, że były wódz naczelny wojsk jego królewskiej mości Karola VII wraz z 500 odstępcami przeszedł do wojsk rządu madryckiego. Inne doniesienia każą się Dorregarayowi usuwać do Francji, do Bayonny, są tacy którzy chcieli widzieć go już nawet w Paryżu. Władza nadana przez Don Karlosa Mendiremu wydaje się tylko tymczasowa; pretendent zwracał się do Eliona, który raz już był ministrem wojny wędrównego państwa karlistów; lecz ten odrzucił propozycję. Podobnemuż losowi uledz miały nowe zaofiarowania czynione staremu Cabrerze, mieszkającemu w Londynie.

W Durango i Guernica miał wybuchnąć otwarty rokosz przeciwko pretendentowi. Depesze donoszą o *nowem poddawaniu się* karlistów rządowi zasiadającemu w Madrycie. Przed kilku dniami mieliśmy telegram, że liczne bataliony zatykają sztandar pokoju; może tu mowa o jednym i tym samym fakcie, który depesza późniejsza *nowym* nazywa. W każdym razie zdaje się, że ruchy jakieś ogólniejszego znaczenia istotnie wydarzyły się, że niechęć wszczęta w wojsku udzieliła się ludności biskajskiej, mniej może zaślepionej od innych i nieulegającej naciskowi tak wielkich sił zbrojnych D. Karlosa jak inne. Znajdujemy też wiadomość, że wielu karlistów Biskai gotowych byłoby poddać się, gdyby im zapewniono posiadanie ich *fueros*, to jest samorządu, udzielności administracyjnej w granicach przez historję zakreślonych.

Pomimo wstępującej już demoralizacji i pomimo braku pieniędzy, o którym donoszono na podstawie zapewnień „Morning Posta“ w sztabie głównym Don Karlosa nic się nie zmienia: wojna i usiłowania ku podniesieniu jej skierowane, zajmują ciągle dowództwo naczelne z dawną energją, której zarządowi wojennemu karlistów nieprzyjaciele nawet odmówić nie mogą. Po wyłożenia na ląd wielkiego transportu, który nadszedł był do Motrico z kilkunastu działami Kruppa, zgodne znowu doniesienia pozwalają wierzyć w otrzymanie przez karlistów nowej dostawy w której znajduje się 6 dział Kruppa, 3,000 karabinów Wenzla i 300,000 ładunków.

Działania wojenne od czasu zajęcia La Guardia w Alawie (7 czy 8 b. m.), zupełnie prawie ustały, przynajmniej mało o nich słuchać. Napadali karliści na Irun lecz odparci w niewielkiej rozprawie, ponownych napadów zaniechali. W Katalonji cisza najzupełniejsza. W Murcji rozbito oddział karlistowski. Wszystko to rzeczy mniejszej wagi.

Sąd apellacyjny w Trewirze potwierdził wyrok sądu 1-ej instancji, uznający potrzebę wypuszczenia na wolność biskupa Eberharda w Trewirze. Niewiadomo co powie sąd najwyższy, do którego się zapewne prokurator odwoła. Arcybiskup koloński Melchers od tygodnia już znajduje się na wolności, odsiedział bowiem karę, jaką nań naznaczono. Więzienie trwało pół roku. Znane zajście w Książu (w końcu sierpnia) z powodu naznaczenia Kubeczaka na proboszcza miejscowego nastąpione, dostarczyło sądowi w Poznaniu 8 obwinionych z których siedmiu poniosło kary zatrzymania w więzieniu od 3 miesięcy do 2 tygodni, a jeden tylko uznanym został za niewinnego. Kollator kościoła Książkiego Kaź: Niegolewski (on to bowiem był uwięziony) odsiedziawszy w więzieniu tydzień, uwolnionym został, skoro tylko znaleziono u niego pieniądze do funduszów kościoła należące, których w pierwszej chwili wydać nie chciał.

Korrespondencja, której zatrzymywanie przez Arnima, dało powód do toczącego się od dwóch tygodni procesu, ma być wkrótce ogłoszoną przez jeden z dzienników angielskich wnosząc z opowiadania „G. Vossa“ będzie to publikacja wielce zajmująca.

Cesarz Wilhelm nie jedzie już do Włoch, kazał wyrazić żal swój królowi Emanuelowi. „Correspondance franco-italienne“ dla własnej pewno przyjemności spodziewała się wielkich owoców z zamierzonej podróży. Cesarz Wilhelm przyjechałby do Rzymu i pogodził się z Papieżem, Arnim zaś zastąpiłby Bismarcka. Na uwieńczenie takiego szczęścia, potrzebaby tylko jakiego małżeństwa i hucznego wesela. Dziennik nie znał wówczas jeszcze charakteru politycznych działań Arnima, nie byłby sobie życzył zastąpienia przezeń Bismarcka. Nadziei „Cor. fr.-italienne“ nikt na serjo brać nie mógł.

Sejm galicyjski, jeżeli wczoraj prac swych nie ukończył, to najpóźniej dziś zamkniętym zostanie. Przed kilku dniami na wniosek Chrzanowskiego uchwalił dla siebie nowy regulamin wewnętrzny.

Francja ma zmienić w piechocie swojej broń Chassepota na nową systematu Ziegl czy Siegla. Ten nowy systemat przeszedł w próbach wszelkie oczekiwania. Do r. 1875 miljon nowych karabinów nagromadzi rząd w arsenałach i stopniowo przerabiać będzie dzisiejsze chassepoty. Za model do dział przyjęto działo Reffyego jeszcze z czasów Thiersa. Pomimo doświadczeń w innych krajach, Francja zatrzymuje u siebie działo bronzowe. Tysiące sztuk dział Reffyego mają być w najkrótszym czasie przygotowane.

Pomiędzy Francją i Niemcami stanął układ o podział dyecezji Metz i Strasbourg, pomiędzy posiadłości obu państw. Dyecezje przechodzą pod bezpośredni zarząd Watykanu.

Dnia 11 b. m. dane było w Paryżu, na dochód Alzatczyków, przedstawienie teatralne, na którem znajdować się miała, według dzienników wiedeńskich, J. C. W. Wielka Księżna Marja Mikołajewna. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Konstanty Mikołajewicz nie był na przedstawieniu, lecz ofiarował, według tegoż samego źródła, znaczną bardzo summę, (podobno 10,000 franków), za bilet.

P. S. Korrespondent berliński do „Gazety Wrocławskiej twierdzi, że oskarżenie przeciwko Arnimowi oprze się na § 92 kodeksu karnego niemieckiego, w którym objęte jest przestępstwo zdrady kraju. Kara przy łagodzących okolicznościach nie może być mniejsza nad 6 miesięcy twierdzy.

Dziennik poselstwa paryzkiego nadszedł już do Berlina.

Śledztwo nie będzie jeszcze ukończonem w przyszłym tygodniu jak mniemano w Berlinie.

Arnima strzeże czterech urzędników kryminalnych przy pomocy policji.

„Times“ onegdajszy ogłasza korrespondencję Bismarcka oczyszczającą znanego awanturnika francuzkiego Regniera od zarzutów zdrady kraju. Regnier działał tylko dla dobra swej ojczyzny i nigdy nie zapewniał sobie żadnych materjalnych korzyści od Niemców, wiadomo, że sąd wojenny francuzki inny miał pogląd na rolę odegraną przez Regniera w roku 1870 i skazał go na śmierć.

---

szlachetna kobieta, kryje rodzącą się zazdrość i w samotności tylko pozwala sobie uronić łzę nad przeczuwanem nieszczęściem. Dostrzegł tę łzę Savigny—wystarcza mu ona znowu do powrócenia do stóp żony i do wznowienia poprzednich projektów wyjazdu. Blanka tymczasem była niewidzialnym świadkiem tej sceny małżeńskiej. Co odezwało się w sercu pani de Chelles? czy przyjaźń dla Berty czy gniew na widok zmienności jej męża,—trudno odgadnąć: mamy przecie ze Sfinxem do czynienia; dość że Blanka chcąc przyjaciołkę wyleczyć z zazdrości, ukrywa ją w przyległym pokoju i wezwawszy najwytrwalszego swego wielbiciela, anglika lorda Astley—ofiaruje mu się za kochankę, pod warunkiem że tego samego jeszcze wieczora, wyjadą do Szkocji, z miejsca na schadzkę w parku naznaczonego.

Jestto bohaterstwo... sfinksa — niechaj więc nikt nie poważa się występować przeciwko niemu w imię zdrowego rozsądku i prawdy psychicznej — niech nikt nie ośmiela się nazwać tego wykrętną sofistyką zmierzającą do brutalnego efektu scenicznego — autor chciał zagadki i stworzył ją, o resztę się nie troszcząc. Wszakże recenzent „Revue des deux mondes“ powiedział o nim, że „w chwilach najkrytyczniejszych usuwa się na stronę i jeśli tak rzec można *zapina się pod samą szyję* (il se boutonne), a obudziwszy wzruszenie w duszy widza, pozostawia mu odpowiedzialność jego łez i dreszczów“.

Gdy tak zapina się pan Feuillet, bohaterka jego uciekając od teścia, męża i przyjaciołki w objęcia obcego człowieka, żegna patetycznie „wszystko co kochała“ (!) i biegnie do parku na umówione miejsce. Ale w drodze zatrzymuje ją Savigny przysłany przez Bertę, która uprzedziła męża o zamiarach Blanki. Scena w parku między Sfinksem i nie-Edypem przeznaczona na przełom stanowczy w akcji, przechodzi bez wrażenia, bo zgrzytają w niej fałszywe nuty, nieznajdujące oddźwięku w żadnym zdrowym ustroju duchownym. Savigny odbywa w niej trzecią z kolei peregrynację serdeczną od żony do jej przyjaciołki i kończy na tem, że w przeciągu niespełna pół doby z wzorowego męża staje się kochankiem kobiety, którą nie przestawał prześladować katońską krytyką.

I wszystko szłoby może dalej tym łatwym torem, jakim wiarołomstwo postępuje w świecie, którego Feuillet jest historykiem,— gdyby wypadkiem dla nas niezrozumiałym, nie wpadła do rąk Berty korrespondencja między Savignym i panią de Chelles — gdyby zresztą autor nie zaciągnął był zaraz w pierwszym akcie zobowiązania względem widza uraczenia go na końcu porządną sceną otrucia. Wzniosła, prawdziwie bohaterska dusza Berty, oburza się nareszcie w obec dowodów, że mąż od kilku tygodni jest kochankiem Blanki. Pani de Savigny żąda, ażeby jej rywalka wyjechała i oszczędziła jej poniżającej względem wiarołomnych pozycji. Gdy Blanka odmawia, Berta grozi oddaniem listów teściowi, a wtedy Sfinx w pierścionku rozwiązuje wszystko—śmiercią bohaterki.

Zasłona spada—widz zaniepokojony, rozdrażniony, nieświadomy celów i dążności p. Feuillet'a, nie może poprzestać na tem że autor „zapiął się“ i umył ręce od odpowiedzialności. Nie znajdując żadnej zagadki w tym Sfinxie, który przedstawia się każdemu rozsądnemu człowiekowi jak pospolita szkodliwa kokietka— szuka jej gdzieindziej, dopytuje się o moralną doniosłość sztuki, a wreszcie, choćby tylko o jej artystyczne zalety. Nieznalazłszy nigdzie odpowiedzi zmuszony jest namyślać się nad jedyną nastręczającą się tu zagadką: „gdzie się podział wielki talent Feuillet'a?“

Wszystko w „Sfinxie“ upoważnia do tego pytania. Nie spotykamy się bowiem w tej komedji ani ze zwykłą żywością Feuilleta w dyalogach, ani z wytworną charakterystyką drugoplanowych postaci, ani z ową zwięzłością akcji i oszczędnem szafowaniem efektów, które z „Dalili“ nierównie istotniejszego „Sfinxa“ aniżeli „Sfinx“ wczorajszy, czynią prawdziwe arcydzieło. Jedyna postać Berty de Savigny, jedyna scena między Bertą a Blanką tchną prawdą i uczuciem — reszta jest błędem i chybioną robotą nie wiele wyżej od takich fabrykatów jak „Fru-Fru“ lub „Czarne djabły“ stojącą.

Jeżeli zgromadzona wczoraj licznie publiczność, mogła wśród ogólnego tła nudów i sztucznego nastrojenia, doznać silniejszych wrażeń, zawdzięcza to tylko niezmiernie artystycznej grze pani Modrzejowskiej. Pojęła rozumna artystka potrzebę półcieniów w tym szkicu o surowych ostrych konturach; zmysł jej estetyczny nie zniżył się ani razu do jaskrawego realizmu, którym panna Croizette w Théatre Français zaprawiła swojego „Sfinxa“; Blanca de Chelles, jeżeli nie mogła stać się prawdziwszą aniżeli stworzył ją autor, była zajmującą, a w czwartym akcie na wskróś dramatyczną.

Panna Romana Popiel potrafiła skupić całą sympatję widzów na piękną postać Berty de Savigny. Spokój, szlachetność gry i wyborne zachowanie miary w nastroju dramatycznym, przekonały publiczność, że pole działalności utalentowanej artystki, szerokie jest i prawie wszechstronne.

Panu Leszczyńskiemu, nie łatwo było wybrnąć z psychologicznej łamigłówki: zmusić widzów do uwierzenia, że poważny człowiek może co kwadrans kochać się na przemian we własnej i w cudzej żonie. Temu brakowi podstawy w roli przypisujemy chłód w grze pana Leszczyńskiego i nieszczerość uczucia, które chwilami (akt 3-ci) wyrażało się jedynie w melodramatycznej deklamacyjności.

Pan Rapacki przyjął rolę nie dla siebie stworzoną: nie wiele było angielskiego w angliku przez niego przedstawionym—najmniej dżentlemana.

Pan Zaremba był bardzo przyzwoitym admirałem.

Sztuka pod względem scenerji i gustu w wystawie nie pozostawiła nic do życzenia. Szczególniej dekoracja w akcie drugim odznacza się prawdziwą wytwornością. Od pewnego czasu zresztą dyrekcja pod tym względem rzetelną okazuje dbałość. —B—

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera umieszczone są między innemi i „Wiadomości bieżące z Kroniki zagranicznej"—oraz „Wykaz wylosowanych z siódmego ciągnienia Akcji i Obligacji Towarzystwa Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej" etc. etc.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Sfinx,**—Jutro: **Meluzyna.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Orfeusz w piekle.** - Jutro: **Stary Mąż.**

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem ciepła stopni —.—, dziś rano st. 5.42, w południe st. 14 62. Barometr: 760 mm. (Odmiana).
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stopa 0 cal 5.

— Dziś na Warszawę dołącza się sprawozdanie z powtórnego drugiego Zebrania Ogólnego Akcjonarjuszów Drog Żelaznej Nadwiślańskiej, oraz Tabella wygranych trzeciej klassy Warszawskiej 123 Loterji Klassycznej.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. Patrz Dalszy Ciąg Kurjera i dwa Dodatki.
Redaktor Herman Benni **Wydawca Gustaw Gebethner.**

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 228. Sobota. Warszawa, d. 5 (17) Października 1874 r.

Kronika zagraniczna.

× W żołądku i wnętrznościach zmarłego niedawno w domu obłąkanych w pobliżu Manchester, według gazety „Times“, znaleziono następujące przedmioty: 1639 małych kawałów skóry, 98 gwoździ rozmaitej wielkości, 29 żelaznych i 5 miedzianych sztyftów, 9 guzików miedzianych, 20 sprzączek, 1 igłę, 14 kawałków szkła, 10 małych kamieni, 3 nitki, kawałek skóry długości 4 cali i 1 korek; razem 1,811 przedmiotów wagi 10 funtów i 10 uncyj.

× Obroty niektórych magazynów mód w Paryżu dochodzą do kolosalnych rozmiarów. Naprz: Grand magazin de Louvres sprzedał w r. z. towarów za 30 miljonów franków, a magazyn pod firmą „Au bon marchè“ za 35 miljonów franków.

× Na rzecz zubożałej artystki teatrów paryzkich, pani Dejazet, która przez pięćdziesiąt lat rozweselała Paryżan, obecnie zaś 80 letnia staruszka, pogrążona jest w niedostatku, dnia 27 września dawał świat artystyczny paryzki przedstawienie galowe, w którem udział wzięły najznakomitsze siły wszyskich teatrów paryzkich. Przedstawienie to, było oczywiście dla Paryża świętem artystycznem. Już w wigilję dnia 27 września, krzesła sprzedawane były po 500 i 600 franków. Jeden wieczór zupełnie zabezpieczy sędziwej artystce przyzwoite utrzymanie. „Paris Jour:“ przy tej sposobności podaje zestawienie dochodów, jakie w ostatnich czasach przynosiły henefisowe przedstawienia ulubionych artystów we Francji, Anglji i Ameryce. Z zajmującej statystyki tej wyjmujemy następujące daty: benefis śpiewaczki p. Lucca w Nowym Jorku w roku 1872, przyniósł dochodu 102,000 franków; benefis p. Mario w Londynie 120,000 franków, a panny Rozyny Stolz w Rio de Janeiro 92,000 franków.—Bodaj-to być artystą—europejskim

× P. Antoni Szneider, autor „Encyklopedji do krajoznawstwa Galicji,“ ułożył bardzo ważną dla nauki historji „Mappę archeologiczną Galicji,“ przedstawiającą tę prowincję w obrazie historycznym, sięgającym najdawniejszych czasów. Obok mogił i kurchanów, oraz cmentarzysk przedchrześcijańskich, oznaczonych właściwemi znakami na mappie, rozpościerających się w licznych szeregach nad rzekami: Dniestrem, Prutem, dwiema Lipami, Koropcem, Seretem, Gniezną, Zbruczem, Bugiem, Sanem, Dunajem i Wisłą, widzimy na niej również licznie oznaczone miejsca (w których dotychczas odkrywano i odgrzebywano rożne starożytności), znakami uwydatniającemi trzy epoki archeologiczne, t. j.: kamienną, bronzową i żelazną, oraz wykopaliska pochodzące z czasów chrześcijańskich, do czasów napadów tatarskich i tureckich należące. Dalej idą dawne okopy, wały, grodziska, zamczyska, ruiny zamków istniejące, zamki dotąd zamieszkane, klasztory, ruiny klasztorów i kościołów, starożytne kościoły i cerkwie, dawne pąty ludów po ziemi galicyjskiej, ich siedliska pozostałe w nazwach miejscowości i okolic, wyjęte z dawnych pamiętników i dokumentów; miejscowości dziś zaginione, skały i pieczary w nich, oraz miejsca, gdzie były budowle nawodne (stołpiny), nazwy mitologiczne i inne, pochodzące z dawnego życia ludów pogańskich na tej ziemi; miejsca ważnych wypadków, oraz sławne tradycjami ludowemi; miejsca sławne z bitew i innych wypadków historycznych. W ogóle jest tu przedstawione wszystko, czegokolwiek badacz historji Galicji potrzebuje. Pracę tę przedstawiono na 11-tu tablicach. P. Sznejder przygotowuje także skorowidz abecadłowy wszystkich znajdujących się na tej mappie nazw, z tekstem objaśniającym, a nawet zbiera potrzebne do tych objaśnień illustracje, mianowicie wizerunki wykopalisk, ruin, okopów, skał, pieczar i t. d.

× W tych dniach zmarł w Paryżu jeden ze znanych działaczów giełdowych, którzy w przeddzień swej śmierci w skutek nieszczęśliwej spekulacji finansowej, zmuszony był do ogłoszenia za niewypłacalnego. Gdy przeczuł zbliżającą się śmierć i zrobił rozporządzenie o pogrzebie, nadesłał do gazet następującą inseratę: „Dziś zmarł bankier D. w ten sam dzień, w który w skutek zbiegu nieszczęśliwych okoliczności, był zmuszony zawiesić wypłaty“.

× W New-Yorku zmarł w tych dniach Bartolomeo Blanco de Lema, jeden z najbogatszych tamecznych mieszkańców, rodem z Hiszpanji. Pozostawił summę [illegible] miljonów dolarów. Zmarły był właściciolem 134 domów w New-Yorku. Nie był żonaty, a cała scheda dostała się jego braciom i siostrom w Hiszpanji.

(Gaz: Handl:)

CIĄGNIENIE 7-me.

DROGA ŻELAZNA Warszawsko-Terespolska.

W odbytem w dniu 19 Września (1 Października) 1874 roku, siódmem ciągnieniu Akcji i Obligacji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, następujące wylosowane zostały:

Akcje po **Rs. 1000: NN-ra**: 1911/20, 2691/700, 4291/300, 8421/30, 8571/80, 29651/60, 36381/90, 40871/80, 43371/80.

Akcje po **Rs. 100: NN-ra**: 46643, 47093, 47954, 48687, 49764, 49912, 49938, 50758, 50833 51029, 51222.

Obligacje po **Rs. 1000: NN ra**: 421/30, 14961/70, 21761/70, 27451/60, 30441/50, 32101/10, 32391/400.

Obligacje po **Rs. 100: NN ra**: 37744, 37894, 38611, 39124, 39260, 42790, 43448, 43812, 43891, 44248, 44778, 44900, 45437, 45525, 45702, 46294, 46540, 46986, 47114, 47147, 48550, 48965, 49053.

Nominalna wartość powyższych Akcji i Obligacji, przypada do wypłaty z dniem 19 Września (1 Października) 1874 r. Wypłaty dopełniają: Kassa Główna Towarzystwa w Warszawie, oraz Domy Bankierskie w Cesarstwie i Zagranicą, w których kupony były dotąd płatne.—Należność płaconą będzie Zagranicą monetą miejscową, w Królestwie i Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po Rs. 5 Kop. 15, albo papierami po kursie półimperjałów z dnia wypłaty. Właściciele wylosowanych Akcji otrzymują w miejsce tychże, Akcje pożytkowe.

Przedstawione do wypłaty Akcje winny być zaopatrzone 4-ma, a Obligacje 3-ma kuponami procentowemi, t. j. od włącznie Kwietniowego 1875 roku. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 12 kuponów dywidendowych, t. j. od włącznie kuponu dywidendowego płatnego w roku 1875.

Z Akcji i Obligacji wylosowanych w przeszłych ciągnieniach, następujące dotąd do wypłaty przedstawionemi nie zostały:

1) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1868 r.:

Obligacja na **Rs 100: Nr**: 43124,

która winna być zwróconą z 15 kuponami procentowemi.

2) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1870 r.:

Akcja na **Rs 1000: Nr**: 28941/50.

Akcje po **Rs. 100: NN-ra**: 48802, 50919.

Obligacje po **Rs. 100: NN-ra**: 38354, 42893, 48217.

Akcje z trzeciego ciągnienia winny być zwrócone z 12-tu a Obligacje z 11-tu kuponami procentowemi.

3) z losowania w dniu 20 Września (2 Października) 1871 r.:

Akcje po **Rs. 1000: NN ra**: 5461/70, 23861/70.

Akcja na **Rs 100: Nr**: 49640.

Obligacje po **Rs. 1000: NN-ra**: 5841/50, 15681/90.

Obligacje po **Rs. 100: NN ra**: 42171, 43085, 46063, 49650.

Akcje wylosowane w czwartem ciągnieniu z 1871 roku, winny być opatrzone 10-ciu, a Obligacje 9-ciu kuponami bieżącemi. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 15 kuponów dywidendowych.

4) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1872 r.:

Akcje po **Rs. 1000: NN ra**: 2791/800, 43151/60.

Akcja na **Rs. 100: Nr**: 46688.

Obligacje po **Rs. 100: NN ra**: 38157, 41388, 43732, 44461, 44692, 46713.

Akcje wylosowane w piątem ciągnieniu z 1872 roku, winny być opatrzone 8-miu a Obligacje 7-miu kuponami procentowemi bieżącemi. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 14 kuponów dywidendowych.

5) z losowania w dniu 19 Września (1 Października) 1873 r.:

Akcje po **Rs. 1000: NN-ra**: 18321/30, 43441/50, 45051/60.

Akcje po **Rs. 100: NN-ra**: 48391, 51890.

Obligacje po **Rs. 1000: NN ra**: 2571/80, 12441/50, 20261/70, 32551/60.

Obligacje po **Rs 100: NN-ra**: 37849, 38912, 39119, 40006, 41245, 41689, 42605, 42972, 46490, 47488, 47524, 47928, 48473, 48531, 48597, 48999, 49207.

Akcje wylosowane w szóstem ciągnieniu 1873 roku, winny być opatrzone 6-ciu a Obligacje 5-ciu kuponami procentowemi bieżącemi. Nadto przy Akcjach winno się znajdować 13 kuponów dywidendowych.

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrąconą będzie z summy, za Akcję lub Obligację przypadającej. W razie zaś braku kuponów dywidendowych, odpowiednia liczba takichże kuponów, odciętą zostanie od Akcji pożytkowych, wydać się mających.

W Warszawie, d. 19 Września (1 Października) 1874 r.

Rada Zarządzająca.

(3—3) —13892—

Obwieszczenie.

W sprawie tyczącej się uznania za zmarłego Leona Józefa Ernesta *Strauss*, ekonoma, 13 marca 1840 roku urodzonego, syna Fryderyka *Strauss*, kasjera depositalnego i salaryjnego, zmarłego tutaj dnia 27 marca 1841 roku, zapozywa się Leona Józefa Ernesta *Strauss*, jakoteż po nim może pozostałych niewiadomych sukcessorów i spadkobierców, w terminie

dnia 2 czerwca 1875 roku, w południe

o 12tej godzinie w sądzie tutejszym w pokoju № 1

wyznaczonym z nakładem przed lub w terminie przed sądem podpisanym, lub w biurze jego piśmiennie albo ustnie się zgłosić i tamże dalszych postanowień oczekiwać, w przeciwnym razie prowokata za zmarłego uznano i pozostałość po nim sukcessorom jego najbliższym, znanym z skutkami powszechnego prawa krajowego II. 18. § 834 n. folg. wydaną zostanie.

Swiecie, dnia 3 sierpnia 1874 roku.

Królewski Sąd Powiatowy, Wydział I.

(2—3) —10983—

Główny Skład
BIELIZNY, PŁÓTNA I HAFTÓW
sprzedaje po cenach umiarkowanych.

A mianowicie: Koszul męzkich kretonowych z kolorowemi gorsetami po rs. 1 kop. 50, płóciennych z webowemi gorsami po rs. 1 k. 80, webowych od rs. 2 kop. 40 do rs. 6, oraz koszul webowych damskich od rs. 1 kop. 50 do rs. 4, jakoteż negliży damskich, kołnierzy i mankietów męzkich i damskich najświeższych fasonów, pończoch damskich i dziecinnych w znacznym wyborze, skarpetek różnych, chustek, gorsetów francuzkich, krawatów paryzkich, koronek różnych, wstążek, haftów i t. p., za krój dobry każdej koszuli zaręcza się. Magazyn ten przyjmuje też różne obstalunki na wyprawy tak z własnego jak z powierzonego materjału, oraz zawiadamia Szanowną Publiczność, o świeżo nadeszłym transporcie towarów wełnianych, to jest kaftaników, kalesonów, chustek etc.

Hen. Grützhändler, ulica Niecała Nr 8 nowy. — 13868 —

ROSYJSKIE TOWARZYSTWO ASEKURACJI KAPITAŁÓW I RENT
założone w roku 1835,

ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że Jeneralny Inspektor Towarzystwa na Rossję p. S. Horowitz zabawi krótki czas w Warszawie, i przyjmować będzie ubezpieczenia na życie według rozmaitych kombinacji.

Dyrekcja

Kapitał akcyjny	rubli 1,000,000	kop. —
Kapitał premiowy rezerwowy	„ 2,336,060	„ 62.
Zapłacono od 1835 do 1872 roku	„ 5,737,560	„ —

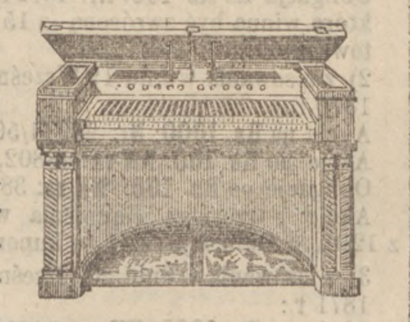
Paragraf 52. Jeżeli ubezpieczenie oparte na świadectwie lekarza zostało przyjętem, a polisa została wręczoną, to Towarzystwo jest w każdym razie obowiązane do zapłaty. Choroby epidemiczne: cholera, zaraza i śmierć przypadkowa nie stanowią bynajmniej wyjątku.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, donoszę, że przybyłem do Warszawy i obrałem mieszkanie w Hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej. Udzielam wszelkich objaśnień dotyczących ubezpieczeń w naszem Towarzystwie od godziny 9 tej do 11 z rana.

INSPEKTOR GENERALNY
S. HOROWITZ.

3—3 — 14085 —

FORTEPIANY MELODYKONY
WIELKI SKŁAD
HERMAN I GROSSMANN
Miodowa 10.

Poleca nadeszłe już transporta instrumentów zagranicznych (osobiście przez Pana Ludwika Grossmana wybranych) najcelniejszych fabryk.
FORTEPIANY i PIANINA Bechstein, Blüthner, Boesendorfer, Carus, Duysen, Debain, Erard Francke, Hagspiel, Hoelling et Spangenberg, Hoelzl, Irmler, Kaps. Lipp, Pleyel, Promberger, Roemisch, Schwechten, Schreiber Seiler, Schiedmayer, Wanekel et Temler, Steinwaz etc. etc.

ORGUE MELODYKONY Alexandre Debain Schiedmayer, Treyser i słynne MELODYKONY Amerykańskie „ESTEY et Comp.“
WYNAJEM INSTRUMENTÓW na bardzo dogodnych warunkach.
UŻYWANE FORTEPIANY w wielkim wyborze i po przystępnych cenach.
2—0 — 14072 —

Specjalna Fabryka Deserowych Cukierków, Karmelków i Czekolady.
J. JANOWSKIEGO,
w gmachu Teatralnym. —12150—12—12

Winogrona Badeńskie
Kuracyjne
otrzymuje Handel **Sowińskiego i Szulca** dawniej **E. Koelichen**, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.
6—6 — 13365 —

Są do sprzedania
RYGAŁY SKLEPOWE
jesionowe, mało używane. Wiadomość w Handlu **Ig. Lijewskiego i Sp.**, na Krak.-Przedm., Nr 404 (nowy 6), wprost Kościoła Ś go Krzyża. 2—3 — 14444 —

Zakład prywatny dla chorych umysłowych i nerwowych
Doktora Chomętowskiego
Twarda Nr 6.
Przyjmuje chorych obojga płci, na stałe pomieszczenie, za opłatą od **3** do **5** rubli dziennie. Chorych na cierpienia nerwowe przychodzących, przyjmuje codziennie od 8 do 9 z rana i od 3 do 5 po południu. Dla chorych mieszkających w Zakładzie, urządzone są kąpiele zwyczajne, natryskowe i elektro-galwaniczne. 2—6 — 14469 —

Instytut Oftalmiczny,
Imienia **Edwarda Księcia Lubomirskiego**,
Smolna, Nr 4.
Przyjmuje ocznych chorych, na sale ogólne za opłatą 20 kop. dziennie. W oddzielnych pokojach za opłatą I rs. 50 kop. dziennie.
Służbę zdrowia pełnią D-rzy Med: **W. Szokalski i Narkiewicz-Jodko.** Przyjecie ubogich chorych przychodnich na miejscu, codziennie od 11-tej do 12-tej.
18—0 —13465—

Łucja E. Kietlińska
Wykonywa wszelkie damskie ubiory, wyprawy ślubne, bieliznę damską i męzką, podszywanie salop fatrami, pikowanie kołder na maszynie, po cenach bardzo umiarkowanych. Robota kostjumu od rs. 2. Robota koszuli od kop. 30. O dobrym guście i umiejętnem wykończeniu, Panie miały już sposobność przekonać się. Tamże potrzebne są **zaraz Panny** uzdolnione do robót, podręczne i do nauki ze wszystkiem za umową, oraz Panna do maszyny. Ulica Bielańska Nr 14 nowy, w domu Obrębskiego.
2—3 — 14415 —

Kapelusze Jesienne
PODŁUG MODELI PARYZKICH
gustownie kopjowane, poleca Magazyn
J. MATUSZEWSKIEGO,
ulica Miodowa Nr 2.
—14168— 3—6

Mam honor zawiadomoć Szanowną Publiczność, iż z dniem 1-go Października otworzonym został
przy ulicy Granicznej Nr 16, pod Firmą
L. KIRSCHSTEIN DAWNIEJ H. STRAUSS
Magazyn ten zaopatrzony zotsał w rozmaite przedmiota wchodzące w zakres toalety damskiej, t. j. piękne i gustowne Czpeczki, Frezy, Kokardy, Kołnierzyki damskie i mężkie, Woalki, Krawaty, Szaliki, Gorsety, Pończochy, Skarpetki i rękawiczki.
Ponszki i ubrania włóczkowe i tem podobne rzeczy podług najświeższych fasonów zagranicznych oraz Towary łokciowe, flanele, barchany i perkale.
Z czem polecając się Szanownej Publiczności, staraniem mojem będzie przy przystępnych cenach i uprzejmej usłudze zjednać sobie liczną kljentelę.
2 3 — 14269 — **L. Kirschstein.**

Zakład
Form Papierowych Patentowanych w Paryżu dla dam i dzieci
ulica Niecała Nr 6, w dziedzińcu na prawo
Na liczne żądania Zakład urządził od 1-go Kwietnia 1874 roku
Abonament Form szytych,
który i dalej kontynować się będzie.
Cena abonamentu rocznego dając jedną formę co miesiąc z garnirunkiem i przesyłką rs. 7.
Tamże **nauka kroju i sprzedaż form i modeli** zwanych **ZEFIRY** ciągła. 2—3 —12984 —

Do Składu Stanisława Baumann,
przy ulicy Elektoralnej, Nr. 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:
Cementu Portland-Angielskiego Robbins et Com. z Londynu
Cegły i **Gliny** ogniotrwałej.
Koksu i **Węgli** kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 117—0 —3068—

MAGAZYN KAPELUSZY MĘZKICH
Teodora Veigt,
przy ulicy róg Królewzkiej i Krakowskiego-Przedmieścia, egzystujący,
zaopatrzonym został na obecną jesień, w znaczny zapas **Kapeluszy** filcowych i cylindrów, tak krajowych jak i zagranicznych najnowszych fasonów, niemniej otrzymał znaczny transport **Czapek** najnowszych fasonów, oryginalnych francuzkich i angielskich. 3—3 — 14127 —

Magazyn Sukien i Strojów Damskich
Elżbiety z Moniuszków
NAWROCZYŃSKIEJ,
ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 19 na 1-em piętrze
Zaopatrzony został w wybór **Kapeluszy** kopjowanych podług najświeższych modeli paryzkich, w cenach bardzo przystępnych. Tamże wykonywają się Suknie, Salopy do krycia, oraz całkowite wyprawy, tak ze swego jak i z powierzonego materjału, śpiesznie, sumiennie i nie drogo!
Suknie balowe wraz z całym garniturem kwiatów od rs. 15. 4—6 — 14105 —

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 228.

Dnia 17 Października 1874 roku. *Sobota.* *Dnia 5 (17) Października 1874 roku.*

CENA ZNACZNIE ZNIŻONA!
w Księgarni
GEBETHNERA I WOLFFA
w Warszawie,
znajduje się na Głównym Składzie:
ŚPIEWNIK
(CANTIONALE ECLESIASTICUM).
Obejmujący
Pieśni, Hymny, Antyfony, Nieszpory etc. z melodjami, oraz objaśnienia tyczące się Świąt i Obrzędów Kościoła Rzymsko-Katolickiego ułożony podług muzyki kościelnej, chóralnej i figuralnej przez
ROMUALDA ZIENTARSKIEGO.
Cena zniżona z rs. 2 na rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 15.
5—6 —13628—

KSIĘGARNIA
J. J. Okońskiego
przy ulicy Miodowej,
poleca na nadchodzące długie wieczory
CZYTELNIĘ DOBOROWĄ FRANCUZKĄ,
składającę się z paru tysięcy dzieł i zaopatrywaną ciągle w najświeższe nowości.

Powyższa Księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzieła i pisma wychodzące perjodycznie w kraju i zagranicą, żądającym odsyła do mieszkania bez dopłaty, a na prowincję i do Cesarstwa pocztą wyprawia z doliczeniem kosztów pocztowych.

Dzieła objęte wszelkiemi katalogami dostarcza po cenach przystępnych, nie wyłączając i tych, których cena zniżoną została.

Katalogi pism, dzieł, i czytelni, udziela na żądanie bezpłatnie.
3—3 —13713—

MAGAZYN ANGIELSKI
Najwytworniejszej Garderoby Mężkiej
pod firmą
HILARY
Krakowskie Przedmieście, naprzeciw Skweru Nr 21 nowy.
na pierwszem piętrze od frontu

Zaopatrzony został na porę obecną w znaczny wybór materjałów prawdziwych francuzkich i angielskich, wprost z pierwszorzędnych fabryk sprowadzonych, z których wyrabia poruczoną sobie garderobę w guście wytwornym, i podług najświeższych żurnali, po cenach jak najmożliwiej umiarkowanych.
6—6 — 13438 —

Nowy wynalazek.

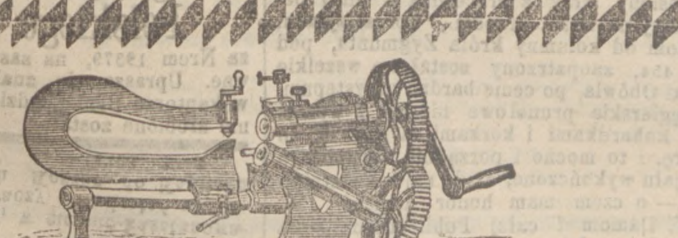
Uniwersalne stemple elastyczne, wprowadzone tutaj przez Kantor Agenturowo-Komisowy **Bernarda Bersohn** (Warszawa, Przechodnia Nr 6), odrazu doznały takiego uznania i powodzenia, że w niespełna dwa miesiące zaopatrzyło się w nie przeszło 200 poważnych tutejszych firm handlowych i przemysłowych, jak przekonywają odbitki znajdujące się w Kantorze.

Jednym i tym samym uniwersalnym stemplem elastycznym można odciskać szybko i czysto napisy na bibule, papierze, tekturze, metalu, szkle, porcelanie, drzewie, płótnie i materjach wełnianych, nie tylko na powierzchniach płaskich i gładkich lecz także na przedmiotach chropowatych i okrągłych, tak na małych torebkach papierowych, biletach, listach i kopertach, podobnie jak zwykłe stemple tuszowe, jako też na pakach, beczkach i workach.

Wymiary tych stempli są rozmaite począwszy od najmniejszych do bardzo wielkich, już to podług wzorów znajdujących się w kantorze, już to podług dostarczonych rysunków. Cena bardzo nizka, Taniość uwydatnia się szczególniej przy większych wymiarach. Obstalunki załatwia Kantor Agenturowo-Komissowy

Bernarda Bersohn
w Warszawie, ulica Przechodnia Nr 6.

Tamże znajduje się na składzie **TUSZ DO STEMPI ELASTYCZNYCH,** specjalnie przygotowany, w dwóch gatunkach: Nr 1 na przedmioty gładkie i twarde, Nr 2 na chropowate i mięsiste. 3—3 —14063—



Maszyny Blacharskie
jako to: **Nożyce** okrągło i prosto krające, **Maszyny do Rur, Kantów, Wulstów** do **fasonowania i tłoczenia** dziur, poleca i dostawia
H. SOMYA,
w Warszawie, Marszałkowska, Nr 41
33—0 — 2906—

BARDZO TANIO!!!
Fabryka Deserowych Cukrów, Karmelków i Czekolady
IGNACEGO KOZIKOWSKIEGO
w domu W-go Flatau, przy ulicy Rymarskiej Nr 8 egzystująca,

pragnąc zadosyć uczynić wszelkiem wymaganiom Szanownej Publiczności, ma zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż wszelkiego rodzaju tak cukrów w najrozmaitszych kształtach i najdelikatniejszych smakach, jak niemniej *Karmelków, Czekolad, Soków i Konfitur* uskutecznia się w nowo otwartym *Zakładzie Cukierniczym* w wyżej wymienionym domu istniejącym, po niepraktykowanych dotąd cenach, gdzie i wszelkie *obstalunki* w zakres sztuki cukierniczej wchodzące, przy rychłem i akuratnem wykończeniu przyjmowane być mogą.

Zakład poleca zarazem nader gustowny i obfity wybór
Bonbonierek Paryzkich,
które najwyszukańsze wymagania zadowolnić mogą.
Funt Cukrów deserowych kop. 55,
Funt Karmelków Kwiatowych kop. 40 i 35.
5—6 13974 —



SKŁAD FORTEPIANÓW
i
PIANIN
KAROLA DEJNERT
Ucznia Fabryki PIOTRA ERARDA
w Paryżu.

Pracując przez lat kilkanaście po za granicą przy Fabrykacji i Restauracji różnych istnieć mogących Fortepianów i mając sposobność poznać najzupełniej całą sztukę swojego zawodu, pan Dejnert obecnie poleca się Szanownej Publiczności z dostawą instrumentów z **Najpierwszych Fabryk** Europejskich i najlepiej wykonanych, jako to: Erard, Pleyel, Herz, Szwarder, Gervex, Bellet, Bucher, Elcke, Schiedmayer, Wancket et Temler, (Nowy Patent Amerykański, Bretschneider, Fisdler, *i* innych.

Orgue Melodykony RODOLPHE (Medal Złoty).
Ceny Stałe i Najprzystępniejsze.

Sprzedaż, Wynajem, Zamiana, Wszelkie obstalunki, Strojenie, jakoteż specjalność restauracji Fortepianów, Sprzedaż kluczy do strojenia w najlepszym gatunku i wszelkich materjałów potrzebnych do restauracji fortepianów.

Przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej.
2—6 —14376 —

Amerykańskie Patentowane Elastyczne
Podwiązki
uznane ogólnie jako najdogodniejsze i najmniej zdrowiu szkodzące, a przytem przewyższające tak co do gustu, elegancji i trwałości, wszelkie w tym rodzaju istniejące wyroby, poleca

Jedyny Skład Oryginalnych Amerykańskich Wheelera i Wilsona MASZYN DO SZYCIA

w Warszawie, ulica Rymarska Nr 8. Biorącym znaczniejsze partje, odstępuje się stosowny rabat.
2—8 — 14223 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.—

Дозволено Цензурою.

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr. 228.

Dnia 17 Października 1874 roku. *Sobota.* *Dnia 5 (17) Października 1874 roku.*

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości iż w d, 21 Października (2 Listopada) r. b. o godzinie 1-ej z południa, przed tąż Radą odbędzie się publiczna licytacja, najprzód przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna na dostawę żywności na porcje na rok 1875.

A) Dla domu przytułku i pracy od ceny kop 12 za dzienną porcję jednej osoby.

B) Dla Domu Schronienia Starozakonnych Starców i Sierot, poczynając od 12½ kop. za dzienną porcję jednej osoby.

Wadium ustanawia się do pierwszej licytacji w kwocie Rs. 500; do drugiej w kwocie Rs. 200.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej, codziennie w godzinach biurowych.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej, niniejszem obowiązuję się dostarczać żywność dla Domu Przytułku i Pracy, albo dla (Domu Schronienia Starozakonnych Starców i Sierot po kop. (liczbą i literami) za jednodniową porcję jednej osoby, poddając się warunkom licytacyjnym. Wadjum w ilości (liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN.

(data i podpis)

Zarządzający czynnościami Rady, **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady, **J. Magnuski.**

1—3 — 14620 —

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 28 Października (9 Listopada) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna in minus, na dostawę w ciągu roku 1875, żywności około 107,000 dziennych porcji dla aresztantów Warszawskiego Aresztu Policyjnego.

Konkurenci nieżyczący stawać do głośnej licytacji, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz taryffa żywności mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

1—3 — 14618 —

Ogłoszenie.

W Zarządzie Okręgowym Intendentury w Warszawie odbędzie się dnia 9 (21 Października r. b. licytacja stanowcza, bez przetargu, na dostarczenie 20-tu wanien miedzianych, oraz 4 ch platform żelaznych dla użytku szpitalnego.

Licytacja ta będzie głośną, przyjmowane jednak będą i opieczętowane deklaracje, które nie później złożone być mają jak do godziny 11-ej tego dnia, kiedy licytacja nastąpi.

W deklaracjach opieczętowanych, (na zasadzie art. 1909, Tomu X, Cz. I, Zbioru Praw Cywilnych wyd. r. 1857) wyrażone być powinny: 1) Zgodzenie się przyjęcia na siebie całkowitej dostawy wymienionych przedmiotów, bez żadnej w czemkolwiek zmiany, przy zachowaniu ścisłem wskazanych warunków. 2) Ceny literami wypisane, przyczem żadne inne ułamki nie są przyjęte, oprócz: ¾, ½, ¼, ⅛ i 1/16 kopiejki. 3. Miejsce zamieszkania, stan, imię i nazwisko podającego deklarację, oraz data w której pisaną została. Do deklaracji załączone być mają dowody legitymacyjne deklarującego, oraz wadium w wartościach pieniężnych, wynoszące 15% od summy ogólnej podług cen zadeklarowanych.

Pakiet zawierający w sobie opieczętowaną deklarację, zaadresowanym być powinien temi wyrazami: „Deklaracja do Warszawskiego Okręgowego Zarządu Intendentury, dla uczestniczenia w odbyć się mającej dnia 9 (21) Października licytacji stanowczej na przygotowanie i dostawę do Składu ruchomości warszawskiej Intendentury, wanien miedzianych i żelaznych do tychże platform."

Przystępujący do licytacji głośnej, obowiązani są złożyć wadium w wartościach pieniężnych w ilości Rs. 300, z tem, że przy zatwierdzeniu umowy, dla pewności dotrzymania przyjętego względem Skarbu zobowiązania się, pozostanie kaucja wynosząca 15% od summy zalicytowanej.

Ceny wyrażone być powinny: za wanny miedziane — od puda, a na platformy żelazne — od sztuki.

Przedmioty wymienione, dostarczone być mają do Warszawskiego Składu ruchomości, w terminie dwumiesięcznym od dnia zawarcia kontraktu.

Szczegółowe warunki, jakoteż wzory i opisanie, według jakowych sporządzone być powinny rzeczone przedmioty, są każdodziennie do przejrzenia, w dnie posiedzeń, w Zarządzie Okręgowym Intendentury Warszawskiego Wojennego Okręgu.

3—3 — 14509 —

Zaopatrzony w świeżą, gotową Garderobę Nasz Magazyn

UBIORÓW MĘZKICH

wykonywa Obstalunki obok akuratności i gustu szybko, po cenach **niższych** lub wyższych stosownie do żądań Szanownej Publiczności, w każdym jednak razie, robota jak najstaranniejsza i krój najświeższy

S. Magnuski i S-ka.

Ulica Miodowa 489c, wprost Sądu Apellacyjnego.

2—6 — 14542 —

Angielskie

WYROBY PLATEROWANE

na nowem srebrze (Melchior)

w najnowszych fasonach, przewyższające pod każdym względem wszystkie znane wyroby. Znaczny wybór wyrobów galwanizowanych, giloszowanych, grawirowanych i gładkich.

Ceny tak nizkie, że wszelka konkurencja niemożebna.

Ludwik Heilpern, ulica Ś-to-Jerska Nr 24.

1—3 14568 —

Są do umieszczenia:

Nauczyciele, Nauczycielki różnej narodowości i stopnia ukształcenia, posiadający oprócz nauk klassycznych, kilka języków, śpiew i muzykę; nadto: **Osoby do towarzystwa,** z wychowaniem i ukształceniem, posiadające języki obce i muzykę; jedna z nich była kilka razy za granicą, prócz niemieckiego posiada język włoski. Żądają również miejsc **Rządcy Dóbr** z dobremi świadectwami; — nadto, pragną udzielać **Lekcje na godziny** Nauczyciele i Nauczycielki Polki wysokiem ukształceniem i pedagogicznem doświadczeniem, udzielające według dobrej postępowej metody, tak nauk klasycznych jak języków — jako też uzdolnieni Nauczyciele i Nauczycielki cudzoziemki.

Wiadomość w Rekomendacji B. Sienkiewicz **Krakowskie-Przedmieście, Nr 6, w dziedzińcu.**

1—1 — 14624 —

NOWY PISMOWNIK

czyli **Sekretarz Rusko-Polski** obejmujący wzory pisania przedstawień do władz rządowych, próźb, listów, kontraktów, cessji i t. p., z uwagami o tychże i sposobie ich pisania w ruskim i polskim języku. Jest do nabycia w składzie głównym w Księgarni **Maurycego Orgelbranda**, na przeciw posągu Kopernika, jak również i we wszystkich Księgarniach w Warszawie. Polecamy tę Książkę, gdyż jest pożyteczną dla osób wszystkich stanów. — 14037 —4—6

Pracownia Sukien i Strojów Damskich

L. WALEWSKIEJ i S-ka,

przeniesiona z ulicy Bielańskiej na ulicę Senatorską Nr 22, wprost fabryki narzędzi rolniczych W-go Ostrowskiego, 1-sze piętro, wejście z podwórza, gdzie Kantor W-go Bein.—Przyjmują się Panny do nauki.

—14203—3—8

Kroniki Rodzinnej Nr 20,

wyszedł z druku i zawiera: Zasady prawa międzynarodowego i obowiązki stron wojujących, p. Dra Ant. Białeckiego Prof. Uniw. Warsz. (dok.)—Do Stasia Roszczewskiego na wyjezdnem z Charkowa, wiersz J. N. Wiernikowskiego.—Wyjątki z listów Zygmunta Krasińskiego.—Silva rerum.—Pamiętnik Fel. Łubieńskiego, w streszczeniu podał Wł. Chomętowski, Część II (c. d.)—Kongres archeologiczny w Kijowie, p. D. S. Sumienny Konkuret, studjum Karnawałowe, p. Jana Zacharjasiewicza, Część II, (c. d.)—Słówko o umiejętności pielęgnowania chorych i o wiadomościach potrzebnych ku temu kobietom. —14554—1—1

OSOBA

przybyła z prowincji, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, z dobremi świadectwami, umiejąca krawieczczyznę, poszukuje miejsca za Gospodynię lub Pannę Służące w Warszawie albo na Prowincji. Wiadomość u Właścicielki domu Nr 10, przy ulica Tamka. —14321—3—3

OSOBA

płci żeńskiej, w średnim wieku, dobrego wychowania, potrzebną jest bezzwłocznie do zarządu domem i troskliwego dozoru dzieci. Adres: ulica Nowolipie Nr 28, mieszkania Nr 7, między godziną 3 a 6 po południu. Tamże jest do zbycia **Futro** lisy i **Maszyna** do szycia. —14464—2—3

OSOBA

przyzwoita w średnim wieku, znająca dobrze krawieczczyznę i gospodarstwo, poszukuje miejsca w magazynie lub w domu prywatnym albo też na wieś. Wiadomość: ulica Chłodna Nr 6, w oficynie, wprost bramy, na 1-em piętrze. —14604—1—3

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

kompletnie uzdatniona do kroju sukien i okryć damskich, oraz Panna do kapeluszy i strojów, do magazynu w Krakowie. Wiadomość w domu Grodzickiego (dawniej) Nr 7, mieszkania 22. —14580—1—3

Dawno oczekiwany

Ser Smietankowy Owczy,

w smaku bardzo delikatny, nadszedł do Handlu Win i Delikatesów

Alberta Glaeser.

Ulica Długa Nr 17. —14218—3

CZŁOWIEK MŁODY

posiadający chlubne świadectwa, poszukuje obowiązku jako **Lokaj** lub **Kucharz.** Potrzebujący raczą zgłosić się do Wincentego Pawłowskiego przy ulicy Żórawiej pod N. 21 zamieszkałego. —14347—3—3

Do pracowni Sukien i Okryć Damskich, potrzebne są

P A N N Y

kompletnie uzdatnione i do nauki, ulica Nowy Swiat Nr 72, wprost Ś-to-Krzyzkiej, na 2-em piętrze. —14573—1—1

Potrzebną jest do dzieci

P A N N A

Polka, na wieś, milę od Warszawy położonej, umiejąca mówić po francuzku. Bliższa wiadomość: ulica Kościelna Nr 17, na 1-m piętrze, Nr 6 mieszkania. —14398—2—3

Panna Służąca,

posiadająca wszelkie roboty damskie, znająca się na gospodarstwie domowem, opatrzona chlubnem świadectwem, poszukuje miejsca. Ulica Szpitalna Nr 1 domu, a mieszkania 15. —14225—2 3

Panna-Służąca

wysoko uzdatniona tak w krawieczczyznie, szyciu bielizny na maszynie jak i czesaniu po fryzjersku, posiadająca najchlubniejsze rekomendacje znacznych domów, poszukuje miejsca w Warszawie albo blizko kolei. Wiadomość w Rekomendacji Guwernantek P. Cieślińskiej, ulica Bielańska Nr 17.

—14588—1—2

Guwerner Szwajcar,

żądany jest do chłopczyka 10-letniego na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość u pośredniczącej **Lipińskiej**. Podwal Nr 22. Tamże **BONY** Niemki do umieszczenia.

—14599 1—1

Poszukuje zajęcia

MECHANIK

dokładnie obznajmiony z prowadzeniem młocarń parowych i mahin stałych, może przyjąć obowiązek tak w Królestwie jako też i w Cesarstwie. Reflektanci raczą nadesłać swe oferty pod lit. W. M. O. do Redakcji Kurjera Warsz. —14578—1—1

U C Z E Ń

obeznany z handlem, mający chlubne świadectwo, poszukuje miejsca.—Tamże dowiedzieć się można o osobie posiadającej języki: francuzki, niemiecki i rossyjski i inne nauki, która przyjmie miejsce za osobny pokój i inne wygody, bez pieniężnego wynagrodzenia. Wiadomeść powziąść można przy ulicy Wspólnej, pod Nrem 3, w mieszkaniu P. Stańczyka. —14610—1—1

PANIENKI.

Z upoważnienia władzy naukowej, uczęszczające do Zakładów Naukowych lub Instytutu Muzycznego, znaleść mogą przyzwoite pomieszczenie, pomoc naukową, konwersacją francuzką i ruską, fortepian, opieką macierzyńską. Także są do wynajęcia dwa pokoje z osobnem wejściem, czyli dwa pokoje razem, mogą być i jeden oddzielny zupełnie, adres: można się dowiedzieć przy ulicy Widok Nr 3 domu a mieszkania 5.

—12784—6—6

Potrzebny jest

KUCHARZ

dobry, który by mógł razem spełnić niektóre obowiązki lokaja; dowiedzieć się u stróża, ulica Niecała Nr 8. —14488—2—2

SKLEPOWA

posiadająca języki: niemiecki, polski i rossyjski, pragnie przyjąć obowiązek tutaj lub na prowincji. Wiadomość: ulica Oboźna Nr 3, mieszkania 6. —14475—2—3

Młody Kupiec,

żonaty, znający język niemiecki, poszukuje miejsca w zawodzie handlowym. Może jeżeli tego żądanem będzie złożyć kaucją. Oferty pod lit. M. M.—46, przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego. —14323——2

Potrzebna jest

BONA NIEMKA

z dobremi świadectwami, do dwojga dzieci. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr 3. mieszkania 19. —14472—3—3

Fotograf Retuszer

poszukuje miejsce w Warszawie lub na prowincji do Zakładu Fotograficznego. Panowie interessanci zechcą zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami L. G. —14532—2—3

Zajmuje się **Rekomendowaniem** Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 7 na pierwszem piętrze

CZAPLIŃSKA

Francuzka bardzo wykształcona życzy się umieścić w domu Izraelskim, potrzebne są Nauczycielki Polki na wieś i do Zarządu Domem. Przytem jest miejsce dla Rządcy domu w Warszawie. —14473—2—3

Potrzebne są

Trzy Summy,

dwie po rs. 10,000, a jedna rs. 6,000, na hypoteki domów w Warszawie. Wiadomość u Wojciecha Sommer, Ajenta Przys. Giełdy Warsz., przy ulicy Wierzbowej, dom S. Bernsteina, między 5 a 7 po południu.

—14514—2—3

W Magazynie **A. Schoepe**, przy ulicy Miodowej, Nr 9, udzielają się ciągle, bez przerwy

Lekcje Kroju

Sukien, Okryć i wszelkiej Garderoby damskiej, według nowej wydoskonalonej i praktycznie uzupełnionej metody. Osoby nieumiejące szyć, wyuczone zostają dobrze sfastrzygować robotę, która oddana następnie do szycia, jeżeli podług fastrygi zostanie wykonaną, będzie bardzo dobrze i elegancko leżeć, bez najmniejszej poprawki. Kurs trwa dwa tygodnie lub 10 lekcji. 14545—1—6

Podaje się do Publicznej wiadomości, że **przybyły Krawiec z Warszawy**, który przyjmuje wszelkie obstalunki ze swego materjału za najpomierniejszą cenę i wykończa na swój czas bez najmniejszego zawodu, mieszka przy ulicy Stary Rynek, w domu W-go Bogusławskiego Nr 26.

D. OPOCZYŃSKI

w PŁOCKU.

—14603—1—3

Summa rs. 3000.

Potrzebna jest pożyczka na hypotekę, nie obciążoną żadnemi długami, ani nawet Towarzystwem Kredytowem. Ktoby życzył wypożyczyć, raczy zgłosić się do Właściciela domu na Dzielnej ulicy Nr 9. Tamże są place do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. —14489—3—3

Rsr. 7,000,

do wypożyczenia na dom w Warszawie po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość: Wspólna Nr 18, widzieć od 4 do 6, u Właściciela domu. —14583—1—1

Do sprzedania:

DOM duży, w środku miasta na 8% czystego na dogodnych warunkach. **Domek** mały z placem na 11% czystego i dwa **Place**. **Poszukuje się** do nabycia **Possesję** w cenie od 10 do 15 tysięcy rubli, na dobrych warunkach. **Poszukiwanym jest** Kapitał 25,000 rs. na 1-szy Nr hypoteki bez Towarzystwa, na jedną z większych nieruchomości w Warszawie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu, ze schodów na lewo, od godziny 9-ej do 10-tej i od 4-ej do 5-ej. —14614—1—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie pod korzystnymi warunkami

DOM

wraz z szynkiem, przy ulicy róg Żelaznej i Chmielnej. Warunki umowy przejrzeć można na miejscu w tymże domu Nr 1549 (3).

—14447—2—3

Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

DOM

murowany, dwupiętrowy, przy ulicy Podwal położony. O warunkach kupna dowiedzieć się można na ulicy Aleksandrji Nr 13, mieszkania 1, w godzinach po południowych, od 4 do 6. —14370—2—3

Do sprzedania w Łowiczu, przy ulicy Nowy-Rynek,

D O M

piętrowy, blachą kryty, 4-ry sklepy, oficyna murowana piętrowa, i do tego ogródek warzywny i owocowy, lub bez niego. Wiadomość w Łowiczu, w księgarni Oczykowskiego lub u W. Malenko. —13897—3—3

DOM

Nr 11, przy ulicy Smolnej, jest do sprzedania, mający chęć kupna, zgłaszać się mogą do Rządcy tegoż domu. —14044—3—3

W okolicy gdzie ziemia popłaca, jak może nigdzie gdzieindziej w kraju tutejszym, jest **do sprzedania** dwoje niewielkich

DÓBR ZIEMSKICH

graniczących z sobą, każde z oddzielną hypoteką, za cenę stosunkowo nizką, bo niedochodzącą rs. 1,800 za włókę nowopolską, jeżeli dóbra te razem kupione będą.—Gospodarstwo prowadzone jest piętnasty rok racjonalnie i zamożnie. Bliższych szczegółów udzieli W. Maksymiljan Pestkowski w Sadokrzycach, Stacja Pocztowa Błaszki.

—14435—2—3

Dobra Ruszenice,

całej przestrzeni dz. 855 (włók 57), w tem dzies. 375 (25 włók) lasu, z młynem wodnym o 3 złożeniach, oraz Fryszerką wymłotową, jest do sprzedania, oraz **Wieś Gożd**, dz. 120 (włók 8) rozległa, w pozycji nadwodnej. Bliższa wiadomość u Tymienieckiego w Ruszenicach przez Paradyż. —14227—2—4

Co żywi człowieka? Używanie dobrze wyrobionych pokarmów

ważne i niezbędne dla ogółu

Medal z Wystawy Wiedeńskiej za surrogaty i proszkowanie materjałów aptecznych

Pierwsza w kraju istniejąca parowa fabryka

GUSTAWA RITTER,

w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 24

Dla przekonania publiczności, fabryka postanowiła, kawę figową w $\frac{1}{4}$ funtowych paczkach pakować, aby biedny i bogaty za kilka kopiejek był w stanie o dobroci powyższego produktu się przekonać—także otworzyła oddział w swojej fabryce wyrobów

Wiedeńskiej Cykorji

z zapachem kawy w najmniejszych paczkach i będzie w możności z wszystkiemi w kraju istniejącemi fabrykami konkurować. Próby tej cykorji do Ministerstwa wydziału handlu odesłane dla uzyskania przywileju.

Wyroby fabryki są następne:

1. **Orientalną sułtańską kawę** figową w paczkach $\frac{1}{4}$ funtowych i większych.
2. **Uniwersalną kawę czekoladową** i w pół funtowych paczkach.
3. **Wiedeńska Cykorja** funt 10 kop.
4. **Prawdziwa Karakasowa czekolada.**
5. **Musztardę Bordeaux** najlepszą w słoikach lub na miarę.
6. **Cacao** w massie.
7. **Łupinki od Cacao.**
8. **Królewski Węgierski Pieprz Paprika.**
9. **Siemie lniane.**
10. **Synopis** białe i czarne (holenderskie) proszkowane.
11. Przyjmuje **do palenia kawę** zwyczajną.
12. **Pulweryzuje** wszelkie twarde substancje na jak najmielszy proszek.

Obstalunki w jak najkrótszym czasie uskutecznia. —Sprzedaż moich wyrobów odbywa się u wszystkich pierwszorzędnych kupców, w Królestwie i Cesarstwie.—Kupcom, aby mogli wyroby moje tanio sprzedawać, odstępuję znaczny rabat, i dla dogodności oddaję także wyż wymienione towary w komis—Przyjmuję niemniej Agentów. 5—6 —12636—

Gnojna Nr 11, między Mirowskiemi Koszarami i Krochmalną, mieszk. Nr 11.

Dla Handlujących

szczególniej Hurtowną sprzedażą Wyrobów Tabacznych **Sklep** frontowy zaraz do wynajęcia.

DLA WŁAŚCICIELI BROWARÓW PIWNYCH

Wykończa się budowanie **Lodowni z Piwnicami** i urządza się **Ogródek**, życzący nająć, może wskazać jak mają być urządzone.

Dla Rzemieślników

mogą być zamawiane od przyszłej Wielkiejnocy i Ś go Jana mieszkania na większe i mniejsze warsztaty.

Płaszcz Niedźwiadkowy z peleryną do sprzedania.

1—3 — 14591 —

Za Żelazną Bramą naprzeciw Gościnnego Dworu, dom A. Janasza.

Piece wszelkiego rodzaju.

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych dla salonów, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalenie się materjału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz **Kuchnie żelazne** w rozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach, utrzymują na składzie w wielkim doborze

Kraft & Kuksz

w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1,

i podejmują się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały.

Piece w lepszych gatunkach niepodlegają żadnej reparacji, są przeto nieoznaczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w lecie mogą być zupełnie z lokalu usunięte. 1—0—14630—



KIT ZIMOWY DO OKIEN!!!

i sznury z waty do okien!!!

poleca Skład Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych **W. Dzisiewskiego**, przy ul. Senatorskiej, pierwszy dom od Bielańskiej gdzie znaki zielone, w domu Lewenberga, Nr 467a.—Tenże skład poleca **Massę** do podłóg i posadzek, **Kit** olejny do szyb i podłóg, oraz **Massę** kauczukową do butów grubych. —14577—1—6

KIT zimowy do okien w massie dobrze wyrobiony biały, funt po kop. 3.

KIT szklarski pokostowy funt po k. 6.

SZNURY z waty do okien, łokieć po kop. $1\frac{1}{2}$,

sprzedaje się

w Handlu Szkła Porcelany

i. t. p., ulica Nowy-Świat Nr 43.

CZERWONE ZNAKI.

—14538—2—15

ELDORADO.

W tych dniach Zakład Restauracji, przeniesiony został z ogrodu do lokalu zimowego, w którym codziennie grywać będzie muzyka złożona z skrzypców i fortepianu.—**M. K.**

—14448—3—3

Po zniżonej cenie

SER

RONIKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyncze funty po k. 28

na całe cegiełki po kop. 26.

Handel **Braci Wróbel**, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś go Krzyża. 143—0 —11818—

POSADZKA

przemianowa, jesion z dębem, bardzo starannie wykończona i sucha, jest do sprzedania w handlu **D. S. Dyżewskiego**, przy ulicy Ś to-Krzyzkiej Nr 17. Tamże nadszedł nowy transport **ZAPAŁEK** cedrowych, pachnących, i przewyższających dobrocią wszelkie inne, —14164—5—6

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY,”

sprzedaje we wszystkich swych sklepach

POWIDŁA

w wyborowym gatunku funt po kop. $17\frac{1}{2}$.

Miód Praśny

w najlepszym gatunku funt po kop. 25.

-14621—1—1

TRANU

świeży transport otrzymał

Skład Materjałów Aptecznych A. Modzelewskiego & Comp.

przy ulicy Krak.-Przed. wprost Królewskiej, Mączkę z mleka Szwajcarskiego, Elixir i Pastę Dra Sokołowskiego z Odessy, jako znakomity środek od bólu zębów i konserwujący takowe, oraz Syrop Malinowy i inne.

—14613—1—12

Ser Gambrino

krajowy, z fabryki **Ossówno**, najlepszy i najdelikatniejszy z wyrabianych dotąd, nadchodzi stale do Handlu **Braci Wróbel**, obok kościoła ś-go Krzyża. Cena jednej sztuki kop. 35. —12694—15—0

Bardzo tanie

OBIADY

w domu prywatnym, dla osób płci żeńskiej. Nowy-Świat Nr 64 nowy, róg Ordynackiej, wejście od tejże Nr 14 mieszkania, 2 piętro.

14615—1—1

Ważna Wiadomość!

Jedyny sposób zaopatrzenia się w garderobę męzką

na porę zimową, po cenach nader nizkich:

Palta watowane od 17 rs. do 25, Garnitury zimowe od 18 rs. do 25.

Z powodu czasowego wstrzymania **transportów do Cesarstwa**, otworzono na dni 10 wyprzedaż detaliczną garniturów i palt zimowych, oraz jesiennych, dobrego kroju i pięknego odszycia z **warsztatów Wiedeńskich.** Przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Epstejna, drugi sklep od rogu placu Resursy Kupieckiej. —14437—4—6

Palto

syberynowe, skunksami podbite, z prawdziwym bobrowym kołnierzem i **Mufka** skunksowa, mało używane, są do sprzedania. Ulica Chmielna Nr 48, mieszkania 2.

—14562 2—3

GŁÓWNY I WYŁĄCZNY SKŁAD
WYROBÓW Z WEŁNY SOSNOWEJ
T. STRAKACZ I SYN
przy ulicy Miodowej Nr 485, nowy 12.

Ponieważ obecna pora zwykle zwiększa cierpienia reumatyczne i inne podobne. Magazyn przeto rzeczony sprowadził nowy transport wyrobów z **Wełny sosnowej**, prócz tego otrzymał **eteryczny olejek sosnowy** (oleum pini silvestris), dla wcierania wprost w części cierpieniem dotknięte, tudzież **watę sosnową** do okładania ciała. Olejek ten ze względu na przyrodzony swój pierwiastek głośnej używa wziętości jako środek leczniczy. W Magazynie wreszcie wzmiankowanym znajduje się również **tkanina sosnowa** do kupna na łokcie, tudzież **mydło sosnowe** do prania wyrobów z wełny sosnowej. Wiara w skuteczną pomoc **wełny sosnowej** szczególniej w reumatyzmach, łamaniach kości i przeziębieniach, ustalona najzupełniej za granicą rozpowszechniła się u nas, osoby cierpiące, skutkiem noszenia, wyrobów z wełny sosnowej, już to zwolniły się od cierpień doznawanych już to dostąpiły pożądanej ulgi, przeto z tymi wyrobami mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów, otrzymaliśmy Główny Skład Reichenhalskiego Sosnowego Olejku wyrabianego z sosny alpejskiej, której igły posiadają sok nierównie obfitszy w substancją leczniczą niż igły sosny pospolitej dla tego też oprócz wcierania go w części cierpiącej, za granicą gdzie sława jego jest powszechnie ustaloną, z wielkim używany bywa powodzeniem dla pulweryzacji pokoi, gdyż rozpryśnięty w powietrzu, za pomocą pulweryzatora, natychmiast zapełnia pokój **czystym aromatem sosny i jej atomami**, dla inhalacji których lekarze chorym w lasach sosnowych przebywać zalecają. Cena flakonu rs. 1 k. 30 i 70 k. Składy u A. S. Strakacz w Petersburgu Newski Nr 23, u M. Wojcieszko w Saratowie, Niemiecka d. Bluma; K. Resler w Kijowie, W. Wernikowski w Pińsku i u J. A. Krausse ulica Miodowa Nr 484.

3—3 — 14254 —

RABAT 20 %

Dla Panów Kupców!

Hurtowa sprzedaż Wyrobów St. Petersburskich Chemicznego Laboratorjum, została otwartą w Petersburskim Magazynie na rogu ulicy Święto-Krzyzkiej i Nowego-Światu.

6—10 — 12548 —

RABAT 20 %

W NOWO OTWARTYM
Składzie Drzewa
MAKSYMILJANA LANDY i Spółki
przy ulicy Dobrej pod Nr 14 nowym, obok głównego wodociągu
sprzedaje się
DRZEWO OPAŁOWE SĄŻNIOWE
w wyborowym gatunku, po cenach następujących:

Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego z dostawą rs. 11 kop. 50.
" " " olszowego " rs. 12 " 50.
" " " brzozowego " rs. 14

Jak również sprzedaje się drzewo rąbane w cenie o rubel wyższej za każden sążeń z dostawą: 5 10 — 14091 —



PIEKARNIA NOWA
A. ŁAPIŃSKIEGO
przy ulicy Nowy-Świat Nr 74,
wprost Sto-Krzyzkiej.

Zachęcony przez niektórych z tutejszych lekarzy do naśladowania danego od paru lat przykładu z Francji, w wypiekaniu Chleba z otrębami pszennemi, jako dającego siłę w odżywianiu się istoty człowieka, zwłaszcza, gdy obok tak ważnej funkcji, chleb z otrębami należycie zrobiony, przykłada się do łatwego trawienia i innych pokarmów, postanowiłem odtąd wciąż, takowy w mym zakładzie wypiekać i do wszystkich filji rozsyłać. Gdy wszakże chleb ten, jako wymagający wiele trudu i najpiękniejszej mąki żytniej, jakiej nie łatwo dostać, jest przezto kosztowny, zatem wyrób onego, tylko na zamówienie amatorów może być przygotowany, z tego więc powodu, każdy ze znawców pomienionego chleba, lub pragnących poznać dobre skutki onego, zechce takowy zamawiać w Sklepie głównym lub w filjach Piekarni Nowej.

Wypada mi tu jeszcze dodać, że chleb ten, dopiero na drugi dzień po upieczeniu, jest właściwym do jedzenia, a amatorzy twierdzą, że dnia trzeciego i czwartego jest najsmaczniejszy.

3—3 —14381

A. Łapiński.

Oryginalne Amerykańskie Maszyny do Szycia z fabryki Elias Howe jr. w New-Yorku

wyprzedają się po cenie znacznie zniżonej w Składzie Maszyn do Szycia przy ulicy R[illegible]marskiej Nr 8. 3—3 1[illegible]752 —

DOM HANDLOWY
B. H. SZANIAWSKI
w Warszawie
Tłomackie Nr 9, (Biuro Posłańców).

Ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Krawców i handlujących, iż otrzymał na **Skład Główny** z pierwszorzędnych fabryk francuzkich:

1. **Korty jesienne i zimowe** czarne i granatowe, oraz korty na okrycia damskie.
2. **Podszewki czarne** (satins de Chine) gładkie i w najnowszych deseniach. Gatunki wyborowe. Ceny najumiarkowańsze.

NB. Osobom biorącym w znaczniejszych partjach odstępuje się stosowny rabat. Kantor otwarty codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel od 9 do 1 i od 3 do 6.

3—3 — 1424. —



Przy rogu ulicy Wareckiej i placu, Nr 16 nowy naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus,



MAGAZYN MEBLI
JÓZEFA OLSTYŃSKIEGO i SYNA

zaopatrzony jest w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Także **Garnitury rypsem kryte, są do sprzedania.**

10—12 — 11999 —

Stal angielska w najlepszym gatunku.

RURY żelazne kute, z mufkami do rozprowadzania **pary, wody i gazu** wszelkich wymiarów, poczynając od $\frac{1}{8}$ cala średnicy wewnętrznej. Rury te kosztują w porównaniu z rurami miedzianemi tychże samych rozmiarów, tylko połowę tego co te ostatnie.

Łączniki i odnogi wszelkich wymiarów, odpowiednie do tychże rur.

Rury żelazne kute do pary, od 3 do 24 cali średnicy, z szajbami, używane także powszechnie przy ogrzewaniu zakładów fabrycznych parą, o połowę tańsze od rur miedzianych.

Wszelkie mosiężne przybory do rozprowadzania gazu np. beki, kraniki przelotne kraniki do rurek gummowych i t. p.

Rury ołowiane różnych wymiarów funt po 14 kop.

Rury ołowiane wewnątrz cynowane, cyną wykładane.

Rury cynowe różnych wymiarów, funt po rs. 1, polecają

Kraft et Kuksz.

23—0 — 8820 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

Maszyny do szycia systemu
WHEELER'A I WILSONA

na stolikach orzechowych z przykrywadłami na klucz zamykanemi ze wszelkiemi przyrządami po

RS. 32

Cenie dotychczas u nas niepraktykowanej poleca Szanownej Publiczności Skład maszyn do szycia.

D. Grossmana
ulica Wierzbowa Nr. 638 obok Hotelu Angielskiego.

9—0 — 11046 —

Niektórzy handlarze polecają w gazetach tani cement. To mnie zpowodowało do sprowadzenia również taniego ale dobrego i świeżego Cementu, którego beczkę sprzedaję po rs. 5 kop. 65, a w większych partjach brany, znaczny rabat odstępuje.

STANISŁAW BAUMANN,
ulica Elektoralna visà vis Banku Polskiego, Nr 795, nowy 5.

17—0 — 8282 —

Stroje gotowe. Wszelkie obstalunki

MAGAZYN STROJÓW i SUKIEN
DAMSKICH
ANTONINY ŁAPIŃSKIEJ

Najświeższe wzory zagraniczne. Wykonywa wszystko szybko i tanio.

10—0 **ulica Senatorska, wprost Miodowej.** —10677 —



Badeńskie
WINOGRONA KURACYJNE
codziennie świeże nadchodzą
do Handlu Win, Owoców i Delikatesów
Braci Wróbel.

Krakowskie Przedmieście, obok Kościoła Św. Krzyża.

7—0 **Funt po kop. 30** — 13723 —

PIFF-PAFF!

krótkie, grube a dobre Papierosy

po 50 kop. za 100 sztuk,

wy daje **Fabryka Papierosów K. TEOFILIDY.** Dostać można po dystrybucjach w mieście. 22—0 — 11303—

ORYGINALNE ANGIELSKIE MASZYNY DO SZYCIA

Ręczne jednonitkowe począwszy od **rs. 10.**

Ręczne dwunitkowe, czółenkowe, podwójnie stębnujące, począwszy od **rs. 24.**

Maszyny te dają się z łatwością zastosować do stolików pedałowych. Uzyskały na wszystkich wystawach medale i przewyższają pod każdym względem wszystkie znane maszyny. **Nauka** szycia bezpłatna, **gwarancja** kilkoletninia **Reparacja** wszystkich systemów maszyn. **Nici i jedwab** po cenach tanich.

Oliwa do maszyn we flaszeczkach po **15 kop.**

Igły do wszystkich systemów po **6 kop.**

Generalny Agent firmy **Newton Wilson et Comp. w Londynie**

LUDWIK HEILPERN

1—3 14569 — **ulica S to-Jerska, Nr 24.**

Aprobowana przez Departament Medyczny

HENRYKA NESTL'A

Szwajcarska mączka mleczna dla dzieci.



Sztuczny ten pokarm, bardzo już rozpowszechniony, jest nader łatwym do strawienia, nie ulega zepsuciu, daje się z łatwością przyrządzać, i przez każde niemowle chętnie jest spożywany. Szczególniej się zaleca:

1) w braku pokarmu u matek lub mamek;
2) przy odstawianiu dzieci;
3) w podróży z dziećmi.

Pokarm przygotowany ze Szwajcarskiej mączki mlecznej w zupełności zastępuje mleko matki i jest tak dobry jak ono.

Cena jednej puszki blaszanej, zawierającej jeden funt celny, rs. 1.

Skład główny w Kantorze Agenturowo-Komisowym **Bernarda Bersohn** w Warszawie, ulica Przechodnia Nr 6, zkąd wysyłka na prowincję uskuteczniana będzie. Dostać również można i w Warszawie: w Aptece Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości **F. Szteynera,** Krakowskie Przedmieście Nr 81, oraz w Składach materjałów aptecznych pp. Ludwika Spiessa, F. A. Galle, J. Mrozowskiego, J. Wyszomirskiego oraz Modzelewskiego i S-ka —14417—1—6

Młody Człowiek,

posiadający cokolwiek język niemiecki i dobrze język ruski, może znaleść miejsce jako pomocnik przy **Menażerji** A. Philadelfia, w podróży do Rossji. —14567 -1—1

Jest zaraz do sprzedania za cenę przystępną

KOLONJA

obejmująca 15 dziesiatyn (1 włóka) gruntu Ornego 11 dziesiatyn (22 mórg). Łąk dwukośnych dziesiatyn 4 (8 mórg). Dom mieszkalny ładny, zabudowania w dobrym stanie. Ogródek owocowy z krzewami. Odległość od Warszawy werst 8, przy szosse za rogatkami grochowskiemi. Wiadomość bliższa przy ulicy Rynek Nowego Miasta Nr 19 nowy, u Jana Tomas, stróż Jakób wskaże. —14606 -1 - 1

GARKUCHNIA

Nowo założona od Ś-go Michała w odpowiednim miejscu przy ulicy Plac Muranowski Nr 21, do której dołączona jest sprzedaż wiktuałów, noremberszczyzna i kawiarnia jest do odsąpienia w każdym czasie z przyczyn nadspodziewanych. —14598—1 3

W dobrach Nowodwór, w gubernji Warszawskiej, powiecie Nowo-Mińskim, w odległości wiorst 10 od stacji drogi żelaznej Terespolskiej Mińsk, pod m. Siennicą położonych, **jest do sprzedania**

Folwark Bestwiny,

rozległości dies. 196 (morgów 382), z należącym do tegoż folwarku młynem wodnym, oraz na częściową rozprzedaż dies. 186 (m. 372) zawierające. O warunkach kupna powziąć można wiadomość na miejscu, u administratora W-go Witkowskiego, lub w domu handlowym Edward Epstein i Goldberg, ulica Żabia Nr 4, dom hr. Zamojskiego. —14507 2- 3

Ser śmietankowy RONIKIERA

na całe cegiełki po kop. 26.

na pojedyncze funty kop. 28, sprzedaje Skład mąki i Legumin **Stefana Grützmacher**, róg Marszałkowskiej i Złotej Nr 34 nowy. —14602—1—3

Za Rs 37, jest do sprzedania

Maszyna do szycia

Wheelera i Wilsona, używana nie więcej jak miesiąc. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr nowy 60, na dole, pod Nrem 1 mieszkania. —14592—1 - 3

Skład Wódek, Spirytusów, Araku i Likierów z DYSTYLARNI

TEODORA TSCHOEPE,

otwartym został w Rynku Starego Miasta, przy ulicy Jezuickiej i Celnej, w domu pod Nrem 3, sprzedaż powyższych wyrobów uskutecznia się po cenach fabryki, pod kierunkiem **Michała Zalewicza.** 14442—2—

Skład Mąki i Legumin S. GRÜTZMACHER

dawniej **KORCZKE**

róg ulic Marszałkowskiej i Złotej Nr 34 nowy otrzymał **Powidła Węgierskie** tegoroczne, sprzedaje

Funt po kop. 16,

biorącym w większych partjach odstępuje się rabat. —14456—2—3

Jest do sprzedania

SZEŚĆ KRZESEŁ

mahoniowych, kryte adamaszkiem zielonem i **Kozeta** safianem kryta, **Kociołek** miedziany, **dwa Lustra** i t. p. Ulica Bielańska Nr 6, mieszkania 14, na 2 piętrze. -14629 -1—3

JESZCZE TORNISTRY!!!

Do was przemawiam Panowie młodzi
Już czas nauki dla Was nadchodzi,
Wasze ja dobro na celu miałem,
Tysięc **Tornistrów** przygotowałem.
Byście codziennie wasze mozoły
Z wszelką wygodą nieśli do szkoły.
Bardzo mi przeto będzie przyjemnie
Jeżeli młodzież grzeczna wzajemnie
Do mej fabryki zajrzeć pozwoli...

Klingholz

Królewska Nr 23, (tam gdzie Tivoli). —14607—1—3

Są do wydzierżawienia w każdym czasie

Dwa Folwarki

na lat 9—12. Folwarki te położone przy drodze żelaznej. Chcący wydzierżawić, obowiązany będzie złożyć kaucję w gotowiznie. Wiadomość dokładną można powziąść w Księgarni Kozanczykowa, Nowy Świat Nr 1245a. 14393—2—3

Jest do sprzedania

POSSESJA

przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 23 (1658), 5,001 łokci kwadr. a 47 łokci bież. frontu, obejmująca: dom frontowy, parterowy z facyjatami, oficynę dwupiętrową murowaną, komórki piętrowe i parterowe i Ogród z kręgielnią, werendą i lodownią. Wiadomość u Właściciela na miejscu. —14482—2 - 6

Rs. 3,000

jest do wypożyczenia na pierwszy Numer chypoteki morowanego domu. Wiadomość: ulica Żelazna i róg Chmielnej Nr 1549/5, u F. Majewskiego. —14479—2—2

SKŁAD Maszyn do Szycia J. JENTYS,

przeniesiony został na ulicę Długą Nr 546, nowy 16, wprost Cerkwi, w oficynie po lewej stronie, na 1-m piętrze.

—14389 2—12

Kaukazki Magazyn S. HODŻEJNATOWA & COMP.

przy ulicy Królewskiej w domu ks. Wachwachowa, dawniej Beyera Nr 1.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że znowu otrzymałem wielki wybór perskich jedwabnych materji i Kaukazkich srebrnych przedmiotów.

Wszystkie pomienione towary sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych. —14301 -2- 1

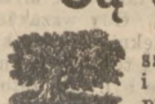


MLECZARNIA

wraz z krowami,

przeniesioną została z ulicy Żórawiej z pod Nru 2c, na ulicę Marszałkowską pod Nr 20. Poleca się Szanownej Publiczności doborowem Mlekiem i Śmietanką. —14596—1—3

Są do nabycia:



Drzewa owocowe z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodownictwa i chętnie zakupywane po owocarniach jako wyborowe. Drzewek można dostać na rogu ulic: Górnej i Rozbrat Nr 1. Okazy owoców obejrzeć można w owocarni Braci Wróbel i na miejscu.— **K. Gorecki.** —14574 1—3

Są do sprzedania następujące

POWOZY

Kocz z fordeklem familijny, używany; Fajeton bez fordeklu używany, ale zupełnie są w dobrym stanie, Wolant nowy lekki bez wierzchu, oraz Powozy z fordeklami i bez po cenach umiarkowanych. Ulica Elektoralna wprost Szpitala Ś-go Ducha Nr 17 nowy. —14601—1—3

Świeży transport

karbolowych preparatów,

Dra F. K. Kalwerta et Comp. w Londynie, oraz zamówione od dawna **Mydła** karbolowe lekarskie Nr 7, otrzymał Skład Bielizny Jules Reichel w Warszawie, hotel Europejski. —14609—1—3

Wielki transport

Amerykańskich Obcasów,

przekladanych drewnianych i gumowych, nadszedł do składu Bielizny **Jules Reichel,** w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Hotel Europejski. Sprzedaż hurtowa i cząstkowa. —14608—1—3

Są do sprzedania



GARNITURY MEBLI

materją wełnianą kryte, oraz Szesląg ceratą szagrynową kryty, Otoman sofa brogatelą kryta, bardzo elegancko, wszystko jak najstaranniej wykończone, po bardzo umiarkowanych cenach. Tamże przyjmują się obstalunki robót **Tapicerskich**, ulica Leszno Nr 49 u Tapicera A. Rzepczyńskiego. 14626—1—6

Do sprzedania

SALOPA,

podszyta amerykańskiemi lisami, kryta suknem, z kołnierzem, MUNDUR studencki wraz z paltem watowanem, za bardzo przystępną cenę. Ulica Włodzimierska Nr domu 3, mieszkania 14. —14593—1—1

Jest do wynajęcia

POKÓJ

obszerny, z widokiem na ogród, z meblami, przy ulicy Chmielnej Nr 2, mieszkania 5, za rs. 10 miesięcznie. —14594—1—3

Zaraz!

Potrzebny jest **Pokój** z osobnem wejściem bez mebli, w okolicy Nowego Światu i Marszałkowskiej. Uprasza się o zostawienie wiadomości na Podwalu w Sklepie Wyrobów Tabacznych w domu W. Kwiatkowskiego Nr 6 nowy. —14600—1—1

Nowolipki Nr 7.

Zaraz do wynajęcia **LOKAL** składający się z 4-rech pokoi, garderoby, kuchni, piwnicy dużej i góry wspólnej. Tamże jest **SKLEP** z mieszkaniem i kuchnią, może służyć na sklep wędlin, lub owoców gdyż jest duża piwnica, na mydlarnię lub temu podobny proceder. Wiadomość na [illegible] piętrze u Właścicielki. —14617 —[illegible]—4

Ulica Elektoralna naprzeciw Banku, Nr 79e

1. **TRZY POKOJE** i kuchnia.
2. **DWA POKOJE** z osobnemi wchodami, lub razem **pięć Pokoi** z dwoma wchodami, zupełnie świeżo odrestaurowane, zaraz do najęcia. Wiadomość u administratora. Stróż wskaże. —14564—1—3

List Zastawny

miasta Warszawy, serji I, Nr 34,674 z 12-ma kuponami zaginął niewiadomo gdzie. Znalazca takowego raczy za nagrodą stosowną jeżeli będzie żądaną złożyć do Właściciela domu przy ulicy Karolkowej Nr 3119 (nowy 2), na Czystem. —14546—2—3

Zgubioną została

NOTYSKA

w czarnej okładce, dnia 16 Października. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Hotelu Saskiego Nr 14, za wynagrodzeniem jakie żądać będzie. —14625 1—1

Nagrody rs. 10.

W dniu 15 b. m., zgubiono **Portmonetkę** małą, w której było rs. 62, t. j. 1 papierek 25 rublowy, 3 sztuk po 10 rubli, 1 trzyrublowy, 2 pojedyńcze i srebrnych rubli 2. Sumienny znalazca przez wzgląd na to, że zgubione pieniądze nie były własnością poszkodowanego, raczy zwrócić pod Nr 1048 ul. Grzybowska, do dystylarni Wgo Tschoepe gdzie otrzyma powyższą nagrodę. —14605—

Nagrody rs. 3.

W dniu 2 lub 3 b. m., zgubiono **Pugilares** o 2-ch skrzydłach, w którym znajdował się scyzoryk w białych okładkach, tudzież rozmaite kwity. Łaskawy znalazca raczy złożyć w księgarni p. Jackowskiego [illegible] odebrania ulicy Podwal Nr 18. Tamże [illegible] **Torebka** pozostawiona, w której [illegible] kopja prośby do JW. Jenerał-Gubernatora. —14571—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).—

Дозволено Цензурою.